

Policja apeluje do motocyklistów, by nie stwarzali ryzyka dla siebie i innych str. 3



FOT. KMP SŁUPSK

Rzadko się zdarza, by z notorycznego przestępcy narodził się wzorcowy policjant. Ale w przypadku Vidocqa tak właśnie się stało Str. 9

POD PARAGRAFEM



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek
21.04.2022

Nr 92 (4640)
Nakład: 8.880 egz.

www.gp24.pl

Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



16

SŁUPSK

Naukowcy ze Szczecina. Powiększenie Słupska jest w interesie gminy Słupsk str. 3



FOT. ARCHIWUM

Zabytkowe kamienice bez reklam?

Leszek Szymczak, bytowski radny, chce, aby z przestrzeni Bytowa zniknęły reklamy. Przynajmniej z zabytkowych budynków, które otrzymały dotację na renowację **str. 4**

RUCH DROGOWY

POSYPALI SIĘ MANDATY NA TRASIE SŁUPSK - USTKA

Policja obiecała i słowa dotrzymała

Sylvia Lis
Bytów

Posypali się mandaty na remontowanej drodze nr 21 Słupsk - Ustka. Ukarani kierowcy nie stosowali się do sygnalizacji świetlnej i wjechali na wahadło mimo czerwonego światła.

Kilka dni temu pisaliśmy o kierowcach, którzy nagminnie łamią przepisy drogowe na drodze 21 Słupsk - Ustka. Na problem zwrócił nam uwagę czytelnik ze Słupska.

- Czy kogoś w ogóle obchodzi przestrzeganie przepisów drogowych na trasie Słupsk - Ustka? Zapraszam policję na trasę w godzinach od 5.30 do 7, kiedy wszyscy śpieszą się do pracy - mówił pan Roman. - Wyprzedzanie na ciągłej i przed czerwonym światłem to norma. Wjazd na wahadło na czerwonym świetle kilku samochodów to już standard. Najgorzej, że bezkarność cwaniaczków powoduje, że wszyscy zaczynają tak robić.

Słupska policja zapewniała, że funkcjonariusze kontrolują remontowany odcinek drogi nr 21, pomiędzy Słupskiem i Ustką. - Funkcjonariusze pełnią tam służby zarówno w radiowozach oznakowanych oraz nieoznakowanych. Reagują na popełniane wykroczenia drogowe - zapewniał Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Kontrole policji przynoszą efekty... w postaci wysokich mandatów.

- W wielkanocny poniedziałek funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili działania na drodze krajowej nr 21 pomiędzy Słupskiem i Ustką - informuje Jakub Bagiński. - Policjanci zwracali szczególną uwagę na kierowców, którzy na remontowanym odcinku drogi nie stosowali się do sygnalizacji świetlnej. Tylko od godziny 11 do 13 mundurowi ukarali czterech kierowców, którzy wjechali za sygnalizator pomimo czerwonego światła i stworzyli zagrożenie dla jadących z przeciwną pojeżdż. Każdy z tych kierowców został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych mężczyzną, który kierował pojazdem niedopuszczonym do ruchu.

Oficer prasowy słupskiej policji przypomina, że z dniem 1 stycznia 2022 roku zmianie uległ taryfikator mandatowy, który zdecydowanie podwyższył wysokości mandatów, nakładanych przez policjantów za popełnione wykroczenia, kierowca, który nie zastosował się do obowiązującego zakazu wyprzedzania, musi liczyć się z mandatem w wysokości do 2000 zł. - Apelujemy o zachowanie

ostrożności na drogach i podejmowanie odpowiedzialnych decyzji, gdyż pośpiech i brawura są częstą przyczyną zdarzeń drogowych - mówi Bagiński.

Przypomnijmy, że zakres przebudowy drogi nr 21 Słupsk - Ustka dotyczy 13-kilometrowego odcinka od ulicy Handlowej w Słupsku do ronda na wjeździe do Ustki. Zostanie wykonana nowa konstrukcja jezdni wraz z korektą łuków poziomych i pionowych, przebudowa skrzyżowań, w tym budowa czterech rond i montaż sygnalizacji świetlnej. Na całej długości powstanie ciąg pieszo-rowerowy wraz z miejscami do odpoczynku dla użytkowników, a na niektórych odcinkach po obu stronach jezdni. Powstaną nowe chodniki, drogi serwisowe i zatoki dla autobusów oraz miejsca do kontroli pojazdów przez policję i Inspekcję Transportu Drogowego.

Inwestorem przebudowy 13-kilometrowego odcinka DK 21 jest gdański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Firma Colas Polska wygrała przetarg z ofertą 123 mln zł. Projekt kosztował 2 mln zł, nadzór inwestorski - 6 mln zł, a odszkodowania za wyburzenia domów, zabudowań gospodarczych i wykup nieruchomości - 10 mln zł. Inwestycja jest realizowana z pieniędzy budżetu państwa.

©

REKLAMA

0010484432

WYJĄTKOWA OKAZJA!!!

Dom jednorodzinny o pow. 153 mkw.
położony na zadbanej działce o pow. 532 mkw.

Lokalizacja korzystna w cichym i spokojnym miejscu. W bardzo dobrej cenie!

ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA OFERT!

Inżynierskie Usługi Budowlane
Wyceny Nieruchomości „OMEGA”
tel. 59 84 14 420
mob. 601 65 45 72
omega@nieruchomosci.slupsk.pl
www.nieruchomosci.slupsk.pl

Jutro w naszej gazecie PULS

● Ważą się losy wojny. Czy Rosja zostanie pokonana na Ukrainie?

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Fermy drobiu. Podejrzenie fałszowania dokumentu

Andrzej Gurba
Gmina Miastko

Pomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Gdańsku zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa. Chodzi o rozbudowę ferm drobiu w gminie Miastko.

W czasie kontroli inspektorów ochrony środowiska okazało się, że w lipcu 2021 r. posługiwano się dokumentem, który mógł zostać przerobiony. Już po pierwotnym złożeniu pisma w Urzędzie Miejskim w Miastku miano na nim dopisać dodatkowe informacje dotyczące nowych budynków gospodarczych kurzych ferm, co umożliwiło zwiększenie produkcji.

- W normalnym trybie konieczne byłoby wydanie decy-

zji środowiskowej z szeregiem uzgodnień i badań, z uwagi na bliskość budynków mieszkalnych - usłyszeliśmy od jednego z mieszkańców.

W styczniu br. dokumentacja tej sprawy trafiła do Starostwa Powiatowego w Bytowie, które zajmuje się wydawaniem pozwoleń na kurze fermy.

- Wpłynęło do nas zawiadomienie dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na przerobieniu dokumentu i posługiwaniu się nim. Trwają czynności sprawdzające. Wystąpiliśmy do Starostwa Powiatowego w Bytowie o dodatkowe dokumenty w tej sprawie - mówi Michał Krzemianowski, prokurator rejonowy w Bytowie.

Prokuratura ma sprawdzić, kto dokonał odręcznych dopisków na dokumencie. ©

Słupska policja poszukuje zaginionego mężczyzny

Wojciech Nowak
Z policji

Policjanci poszukują zaginionego mieszkańca Słupska, Jerzego Hostyńskiego, który 19 kwietnia wyszedł z domu swojej rodziny w Gardnie Wielkiej i od tamtej pory nie ma z nim kontaktu.

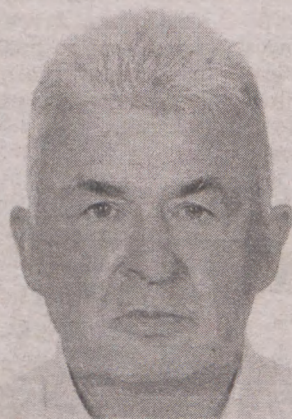
Rysopis zaginionego: wzrost ok. 175 cm, krępa budowa ciała, włosy krótkie, siwe, uszy lekko odstające.

W momencie zaginięcia 71-letni mężczyzna był ubrany w ciemną, zieloną kurtkę typu

polar, brązowe spodnie oraz czarną czapkę. Może poruszać się na rowerze typu damka w kolorze niebieskim.

Możliwe, że w tej chwili zaginiony słupszczyzanin przebywa w rejonie Słowińskiego Parku Narodowego.

Wszystkie osoby mogące mieć informacje na temat miejsca pobytu zaginionego proszone są o pilny kontakt z Komendą Miejską Policji w Słupsku, tel. 47 74 20 545, Komisariatem Policji w Ustce, tel. 47 74 20 700 lub pod nr alarmowym 112. ©



Rysopis zaginionego: wzrost ok. 175 cm, krępa budowa ciała, włosy krótkie, siwe, uszy lekko odstające

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510 026 884

Alek Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl



KALENDARIUM

21 KWIETNIA

753 p.n.e.

Romulus i Remus założyli Rzym - początek rachuby kalendarza rzymskiego Ab Urbe Condita (data tradycyjna).

1509

Henryk VIII Tudor został królem Anglii.

1920

Podpisano umowę polityczną pomiędzy polskim rządem i Symonem Petlurą, uznającą prawo Ukrainy do niezawisłości.

1923

W Krakowie przed domem rektora UJ prof. Władysława Natanson eksplodowała bomba, niszcąc elewację budynku, bramę wjazdową i sięć.

LOTTO

19.04.2022, GODZ. 21.50

Multi Multi: 5, 6, 7, 9, 18, 26, 31, 33, 41, 43, 44, 45, 51, 52, 56, 61, 64, 65, 66, 80 Plus 80

Ekstra Pensja: 8, 12, 14, 15, 32, +3

Ekstra Premia: 5, 14, 16, 18, 24, +3

Mini Lotto: 1, 8, 9, 25, 33

Kaskada: 1, 3, 5, 6, 8, 12, 16, 19, 20, 21, 23, 24

Super Szansa: 5, 6, 5, 1, 9, 1, 0

20.04.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 9, 11, 13, 18, 19, 23, 31, 36, 39, 43, 46, 47, 48, 49, 52, 58, 62, 63, 64, 69 Plus 69

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 6, 11, 12, 17, 18, 19, 23, 24

Super Szansa: 7, 2, 4, 1, 1, 8, 8

WALUTY 20.04.22

USD	4,2708 (-)
EUR	4,6295 (-)
CHF	4,5049 (-)
GBP	5,5650 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

SALWA, z otwarciem bulwarów nad Słupią, wystrzeli na majówkę



Obrazek z SALWY w 2019 roku. Wtedy jedną z głównych aren wydarzeń była ul. Wojcka Polskiego

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

SALWA - Słupska Akcja Lokalnego Wystrzału Artystycznego odbędzie się 3 maja na bulwarach nad Słupią. Tą imprezą władze miasta chcą przyciągnąć tłumy w nowe miejsce w mieście.

To jedyny w swoim rodzaju festiwal, który łączy w sobie elementy jarmarku, wydarzenia artystycznego oraz karnawału. Akcja planowana jest na 3 maja. Korzeniami nawiązuje ona do staropolskiej tradycji zapustów, czyli czasu balów, maskarad, pochodów i zabaw. Wydarzenie posiada bogaty program, który zawiera: koncerty muzyczne, przedstawienia taneczne oraz teatralne i wiele innych atrakcji. Prezentacje będą się odbywały naprzemiennie lub symultanicznie na trzech scenach. Pod płaszczykiem „ni-byfestynu” Słupski Ośrodek Kultury chce zaproponować zarówno w postaci warsztatów, rękodzieła jak i muzyki - wysoką jakość, przemycać edukację kulturalną w innowacyjnej, atrakcyjnej formie” - czytamy w uzasadnieniu uchwały rady miejskiej, która stanie na najbliższej sesji.

Władze miasta chcą by radni pozwolili na wydanie 48 tysięcy złotych na tegoroczną SALWĘ. Zgoda jest tutaj formalnością. Impreza, która odbywała się raz w roku na ulicy Wojska Polskiego przyciągała bowiem tłumy.

Ostatnia SALWA (piąta z kolei) odbyła się w 2019 roku. Po tem pandemia spowodowała dwuletnią przerwę. W tym roku impreza odbędzie się na nowych bulwarach. Organizatorzy podkreślają, że na SALWĘ przychodziło po około 10 tys. osób. Gościom serwowano muzykę, zabawy, warsztaty, rękodzieło i mnóstwo innych atrakcji. Na jednej ulicy Wojska Polskiego było kilka scen i wiele koncertów. Tak też będzie w tym roku na bulwarach.

Bulwary nad Słupią od Parku Chopina do ul. Zamkowej zostaną podzielone na 3 strefy. Tworzyć będą harmonijną całość. Będzie STREFA

Podczas SALWY Bulwary nad Słupią od Parku Chopina do ul. Zamkowej zostaną podzielone na trzy strefy

AKCJI (przestrzeń działań tanecznych, muzycznych, teatralnych, parateatralnych, konferansjerów itp.), STREFA REAKCJI (przestrzeń warsztatowa), STREFA ZASOBÓW (przestrzeń jarmarku).

W zasadzie będzie można tego dnia zobaczyć wszystko to, co w słupskiej kulturze się dzieje. Zaprezentują się jednostki kultury, organizacje i stowarzyszenia. Będą warsztaty, koncerty, symfonia szachowa i na ulicy przed sądem staną Foodtrucki.

Będzie wesoło, kolorowo i każdy znajdzie coś dla siebie - tłumaczy Jolanta Krawczykiewicz, dyrektorka Słupskiego Ośrodka Kultury, jedna z organizatorek akcji. - Jedyną nie wiadomą jest pogoda, ale liczymy że będzie piękna. Gdyby prognozy były niekorzystne impreza zostanie przeniesiona.

Za SALWĄ stoją: Mateusz Stefański, który jest pomysłodawcą akcji, Jacek Szuba, Karola Staśkiewicz i Jola Krawczykiewicz.

Impreza planowo odbędzie się 3 maja od godziny 13 do 18. Wnioskowana przez władze kwota zostanie przeznaczona na zakup materiałów, usługi, ochronę, zaplecze sanitarne. ©

nasz REGION

POWIAT BYTOWSKI

Pijany 32-latek wyprzedzał na podwójnej ciągłej radiowóz. Policjanci na trasie Rekowo - Lipnica zatrzymali do kontroli kierowcę volkswagena. Mężczyzna wyprzedził policyjny radiowóz w miejscu niedozwolonym, gdzie obowiązywała linia podwójna ciągła, a następnie przekroczył dopuszczalną prędkość, jadąc 152 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. W samochodzie wraz z mężczyzną podróżowała także trójka dzieci.



GINIA KOBYLNICA Świąteczna i strażacka war- ta honorowa

Strażacy OSP z Gminy Kobylnica pełnili wartę przy Grobie Pańskim. Strażacka warta to już wieloletnia tradycja. Tym razem wartę zaciągnęli strażacy OSP Wrząca.

FOT. OSP WRZĄCA

Naukowcy: powiększenie Słupska jest w interesie gminy Słupsk

Grzegorz Hilarecki
Samorząd

Naukowcy z Uniwersytetu Szczecińskiego dokonali analizy zasadności i legalności wniosku Słupskiego samorządu o poszerzenie granic miasta. Uznali, że jest zgodny z prawem i... konieczny.

Wydawałoby się, że po złożeniu kompletnego dokumentów wymaganych przy procedurze zmiany granic administracyjnych, w sprawie poszerzenia Słupska nic się nie wydarzy do czasu podjęcia decyzji przez rząd. Jest jednak inaczej. Władze gminy organizują kolejną demonstrację pod słupskim ratuszem. Odbędzie się w sobotę, 23 kwietnia.

Sekretarz Słupska, Łukasz Kobus: - Przede wszystkim należy zauważyć, że gmina nie ma prawa organizować takich zgromadzeń. Formalnie również to nie gmina zgłosiła chęć organizacji takiego przedsięwzięcia, a jednak to władze Gminy Słupsk przyznają sobie wszelkie kompetencje organizatora i nawiązują do udziału w nich (nawet przy okazji składania życzeń świątecznych przez panią wójt). Już zatem sama forma organizacji tych zgromadzeń budzi nasze wątpliwości, bo przecież to gmina organizuje dowozy mieszkańców (7 autobusów), czy zamieszcza sponsorowane



Jeden z protestów mieszkańców gminy Słupsk po Urzędzie Miejskim w Słupsku. Kolejny protest odbędzie się w najbliższą sobotę

posty w mediach społecznościowych - zapewne jest to finansowane ze środków publicznych. Znana jest nam już konwencja takich spotkań więc uważamy, że jest to po prostu typowy szantaż emocjonalny. Na tych spotkaniach, w swych wystąpieniach przedstawiciele gminy bazują na emocjach, używane są manipulacyjne stwierdzenia dot. Miasta. Wydaje się, że od początku jest to całkowicie niepotrzebne.

W odpowiedzi na to słupski samorząd zaprezentował wczoraj analizę zasadności i legalności wniosku miasta o zmianę granic przygotowaną przez naukowców z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Szczecinie.

Zespół prawników, pod kierownictwem prof. zw. dr. hab. Andrzeja Bałabana, konstytucjonalisty i cenionego eksperta w zakresie ustroju samorządu terytorialnego, przeanalizował

całość dokumentacji złożonej przez miasto do MSWiA, w tym również analizy i opinie dostarczone przez gminę Słupsk.

„Eksperti nie mają wątpliwości, że nasz wniosek jest zgodny z prawem i w pełni zasadny, a nawet konieczny” - informuje słupski samorząd na stronie miasta.

Łukasz Kobus napisał, cytując ten dokument: Niezwykle trafne spostrzeżenia:

„Władze Gminy Słupsk pozostają w dość powszechnym, ale błędnym przekonaniu, że reforma samorządowa dała gminom „suwerenność” od sfery publicznej i jej praw, a mienie komunalne stało się jej prywatną własnością (przy czym poszerzenie granic miasta Słupsk bynajmniej tej własności nie „odbiera”, lecz zwiększa jej wartość w szerszym, poza komercyjnym znaczeniu). Mamy tu do czynienia z niezrozumieniem istoty konstrukcji prawnych, które zwykle mają duży ładunek funkcji publicznej (na przykład własność to nie tylko prawa, ale i obowiązki właściciela). Tymczasem rozporządzanie powierzonym mieniem komunalnym, nawet przy pewnej samodzielności powinno być rozpatrywane w odniesieniu do bardziej generalnej perspektywy dobra wspólnego wszystkich osób, zamieszkujących całe województwo, a nie tylko pewien jego obszar”.

Wnioski kończące analizę nie są dla gminy budujące: „Naszym zdaniem ocena sytuacji Słupska prowadzi do konkluzji, że wniosek ten jest w pełni prawnie dopuszczalny, ale i składany jest w interesie gminy Słupsk, a nawet dalszych gmin otaczających to miasto jako historyczne i współczesne centrum regionalne” - piszą naukowcy ze

Szczecina w opinii eksperckiej.

Ich zdaniem powiększenie Słupska podniesie potencjał tej części województwa pomorskiego. Zauważają, że wcześniejsze próby zmiany granic miasta, jak i obecna napotykaną opór mieszkańców gminy. Ich zdaniem wynika to z koncentrowania się na interesie wąskiej grupy mieszkańców podmiejskich osiedli, a nie na wspólnym interesie ogółu.

„Dzieje się tak mimo rozlicznych korzyści, jakie mieszkańcy podmiejskich sołectw uzyskują w wyniku połączenia” - piszą naukowcy. I uzasadniają, że rząd powinien podjąć interwencję w sprawie granic.

Łukasz Kobus: - Jesteśmy przekonani, że ekspertyza ta, podobnie jak i pozostałe analizy załączone do wniosku, przeprowadzone przez inne ośrodki naukowe, zostanie uwzględniona przy podejmowaniu decyzji. Jest ona też odpowiedzią na formułowane przez gminę zarzuty dotyczące niekonstytucyjności naszego wniosku oraz samego sposobu jego procedowania.

Ekspertyza po wydaniu opinii przez wojewodę powinna zostać przekazana wraz z pozostałą dokumentacją do MSWiA.

Przypominajmy, decyzja Rady Ministrów zapadnie pod koniec czerwca. Ewentualna zmiana granic Słupska możliwa jest od 1 stycznia 2023. ©©

Im cieplej, tym szybciej? Słupska policja apeluje do motocyklistów

Wojciech Nowak
Bezpieczeństwo na drogach

Śloneczna pogoda to dobra informacja dla motocyklistów, którzy ruszają na drogi Słupska i powiatu. Policja apeluje o rozsądek do tych z nich, którzy przekraczają prędkość.

Początek wiosny oznacza również początek sezonu motocyklowego. Słupscy policjanci apelują do motocyklistów, aby na drodze zachowali rozsądek, gdyż liczba zdarzeń drogowych

z udziałem jednośladów rośnie wraz ze wzrostem temperatury.

- Główne przyczyny tych zdarzeń to nieprawidłowe wyprzedzanie, omijanie oraz zmiana kierunku ruchu. Pomimo apeli funkcjonariusze regularnie kontrolują kierowców, którzy znacznie przekraczają na jednośladach dozwoloną prędkość i stwarzają zagrożenie dla siebie oraz dla innych uczestników ruchu drogowego - mówi sierż. szt. Jakub Bagiński, oficer prasowy słupskiej policji.

Policjanci ze słupskiej drogówki rozpoczęli kontrole po-

ruszających się po drogach motocyklistów. Podczas jednej z nich wpadł 19-latek, który kierował motocyklem, nie posiadając uprawnień. - Takie zachowanie jest niedopuszczalne, za popełnione wykroczenie sąd może zastosować wobec tego kierowcy zakaz prowadzenia pojazdów - mówi Bagiński.

Do naszej redakcji napływają informacje o tych motocyklistach, którzy szarżują na drogach - na przykład ulicą Szczecińską i na słupskim ringu.

- Ulice nie służą do testowania możliwości motocykli

i sprawdzania naszych umiejętności. Obowiązkowo powinniśmy stosować się do zasady ograniczonego zaufania, dokładnie obserwować drogę zarówno przed nami, jak i za nami, tak aby w przypadku wystąpienia jakiegokolwiek zagrożenia móc odpowiednio wcześniej zareagować. Pamiętajmy, że nie jesteśmy sami na drodze. Będziemy reagować na wszystkie wykroczenia popełniane przez użytkowników jednośladów na drogach Słupska i powiatu - zaznacza Jakub Bagiński. ©©



Funkcjonariusze ze słupskiej drogówki rozpoczęli kontrole poruszających się po drogach motocyklistów

Zabytkowe kamienice bez reklam? Bytowski radny miejski chce zmian w regulaminie

Sylvia Lis
Samorząd

Jeśli zabytkowe kamienice zostaną odnowione za publiczne pieniądze, to nie mogłyby zawisnąć na nich reklamy, postuluje Leszek Szymczak, radny z Bytowa.

- Jedną z odnowionych za publiczne pieniądze elewacji kamienicy Simona w Bytowie przypomina już słup ogłoszeniowy - uważa bytowski radny Leszek Szymczak i złożył wniosek o zmianę regulaminu przyznawania dotacji. Na tych, które otrzymają finansowe wsparcie nie mogłyby zawisnąć reklamy.

Leszek Szymczak chce, aby z przestrzeni Bytowa zniknęły reklamy. Przynajmniej z niektórych zabytkowych budynków, które otrzymały dotację na renowację. Do 25 kwietnia 2022 radni mogą zgłaszać swoje uwagi do gminnego regulaminu przyznawania dotacji przez Urząd Miejski w Bytowie na prace konserwatorskie, re-



FOT. SYLVIA LIS

Gmina Bytów od kilku lat wspiera renowację zabytkowych budynków. Niedawno wsparto renowację kamienicy przy ul. Bauera

stauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub ewidencji radny korzysta z okazji i przesłał swoje propozycje.

Gmina Bytów od kilku lat wspiera renowację zabytkowych budynków. W ostatnich

latach dotację otrzymały budynki znajdujące się m.in. przy ul. Wojska Polskiego, Bauera, czy cerkiew św. Jerzego. Dodajmy, że remont zabytkowej kamienicy przy ul. Bauera 5 w został aż dwa razy wsparty pokaźną dotacją z urzędu miej-

skiego. Mało tego, ten sam właściciel już wcześniej otrzymał 100 tys. zł na roboty budowlane przy budynku dawnej straży pożarnej, a obecnie prosperując tam stacji benzynowej.

To wzbudziło pytania radnych, czy takie działania są

zgodne z „Regulaminem przyznawania dotacji przez Urząd Miejski w Bytowie na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących spotkało się w gminnej ewidencji zabytków”?

Radni są zgodni, że regulamin trzeba zmienić. Do 25 kwietnia mogą zgłaszać swoje uwagi i proponować poprawki.

Radny Leszek Szymczak ma także swoje uwagi. Te dotyczą umieszczania, a w zasadzie zakazu montowania reklam.

- Dotacja może być udzielona pod warunkiem, że po zakończeniu prac renowacyjnych przy zabytku nie będą mogły zakrywać go reklamy, w tym wieloformatowe, (zakaz umieszczania na ścianach reklam), a montaż wszelkich tablic informacyjnych będzie musiał być uzgodniony z architektem miejskim - mówi Leszek Szymczak. - Takie rozwiązanie jest konieczne, bo-

wiem jedna z odnowionych za publiczne pieniądze elewacji kamienicy Simona przypomina już słup ogłoszeniowy. Rada Miejska nie powinna wspierać brzydoty, niczym nieuporządkowanej „reklamozny”. (W Bytowie nie obowiązuje tzw. uchwała krajo-brazowa, która reguluje kwestie reklam w przestrzeni publicznej).

Leszek Neubauer, architekt miejski jest za.

- Itak reklam w śródmieściu jest już znacznie mniej - mówi. - To pewien proces. Problem z reklamami będzie uregulowany i już w niedługim czasie w Miejscowym Planie zagospodarowania Przestrzennego centrum miasta. Osobną sprawą jest zakaz umieszczania reklam na zabytkach, które otrzymały dotację na renowację ze środków publicznych. Tym powinni zająć się radni miejscy. Jeśli taki zapis pojawi się w regulaminie to ja nie widzę, przeciwnie wskazań aby w umowie umieścić taki punkt.

©©

Zatoka autobusowa na alei Sienkiewicza do likwidacji. Powód - drgania kamienicy

Wojciech Nowak
Szupsk

Trwa likwidacja zatoki autobusowej przy przystanku na alei Sienkiewicza. Drgania powodowane przez autobusy wpływały na stan techniczny pochodzącej z końca XIX wieku kamienicy.

Rozpoczęte właśnie prace polegają na likwidacji zatoki autobusowej przy północnej jezdni ulicy Sienkiewicza - prowadzą-

cej w kierunku ulicy Wojska Polskiego i Ronda Solidarności. Głównym powodem tego przedsięwzięcia był pogarszający się stan techniczny kamienicy, przy której znajduje się przystanek. Mowa tutaj o budynku przy ulicy Sienkiewicza 4, a więc kamienicy z końca XIX wieku.

- Zatoka autobusowa zlokalizowana była w odległości 3,5-4,5 metra od ściany wspomnianego budynku. Hałas i drgania powodowane przez autobusy

wjeżdżające do zatoki obniżały komfort życia mieszkańców, a także przyczyniały się do pogorszenia stanu technicznego budynku wpisanego do rejestru zabytków - wskazuje Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Szupsku.

Kolejnym argumentem za likwidacją zatoki było to, że została ona utworzona kosztem powierzchni chodnika w tym miejscu.

- Chodnik ten jest jednym z głównych ciągów pieszych w tej części miasta. Istnienie zatoki powodowało, że na przestrzeni nieco ponad 2 metrów między zatoką, a wiatą przystankową, dochodziło do spiętrzeń pieszych korzystających z chodnika i pasażerów oczekujących na przystanku lub wsiadających bądź wysiadających z autobusów. Po zmianie zarówno piesi, jak i pasażerowie komunikacji zbiorowej, zyskają bezpieczną i komfortową przestrzeń - argumentuje Orłowski.

Ostatnim powodem ma być to, że włączanie się autobusu do ruchu jest czynnikiem opóźniającym w komunikacji zbiorowej. Ten argument został użyty pomimo faktu, że w ob-

szarze zabudowanym kierujący autobusem ma pierwszeństwo przy włączaniu się do ruchu, wjeżdżając z zatoki.

- Z uwagi na fakt, że autobus może przewozić kilka lub kilkunastokrotnie większą liczbę pasażerów niż pojazd osobowy, poprawa warunków funkcjonowania komunikacji zbiorowej przyczyni się do zwiększenia przepustowości drogi - stwierdza Tomasz Orłowski.

W zamian za likwidację zatoki wykonane zostanie poszerzenie chodnika i nowa krawężnik przystanku z zastosowaniem specjalnych krawężników peronowych. W konsekwencji oznacza to, że zatrzymujące się w tym miejscu autobusy będą stały na prawym pasie oczekujących na wsiadających i wysiadających pasażerów.

W trakcie przeprowadzania prac tymczasowy przystanek umiejscowiony został w zatoce parkingowej, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Niedziałkowskiego. Prace związane z likwidacją zatoki zostaną prawdopodobnie zakończone do końca tygodnia lub nie później niż przed majówką.

©©

Sąsiedzka kłótnia z nożem w rękę. Ranny 31-latek

Andrzej Gurba
Miastko

Policjanci w Miastku otrzymali zgłoszenie o awanturze i bójce, w wyniku której ranny nożem został 31-latek. Napastnik to 72-letni mężczyzna.

Policjanci z Komisariatu Policji w Miastku ustalili, że w trakcie kłótni sąsiedzkiej nożem ranny

w brzuch został 31-latek. Mundurowi w związku ze zdarzeniem zatrzymali nietrzeźwego 72-latka (ponad promil alkoholu). Noc spędził w policyjnym areszcie.

Policjanci po zebraniu materiałów wnioskowali do prokuratora o wystąpienie z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie dla 72-latka.

Za usiłowanie zabójstwa grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. ©©

0010486498

Z najgłębszym smutkiem oraz niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki

Pauliny Maziec

W naszej pamięci pozostaną wspólne chwile, którymi mieliśmy przyjemność się dzielić z Pauliną w codziennej pracy.



Pogrążonej w smutku

Rodzinie – Mężowi, Córeczce i Rodzicom

składamy wyrazy współczucia oraz łączymy się w bólu.

Zespół Centrum Rehabilitacji AVENIR w Szupsku



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Prace przy likwidacji zatoki autobusowej na al. Sienkiewicza

Stara gorzelnia popadła w ruinę. Ma zostać sprzedana

Andrzej Gurba
Powiat bytowski

W Wierszynie w gminie Kołczygłowy w stoi XIX-wieczna gorzelnia. Budynek grozi zawaleniem. Przez lata nie dbano o obiekt, choć jest wpisany do wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Gorzelnia powstała najprawdopodobniej w końcu XIX wieku. Nieco później zbudowano m.in. fermentownię, budynek odprawy spirytusu. Po wojnie obiekt był częścią PGR. Od 1995 r. działka z tym obiektem dzierżawiona jest przez osobę fizyczną od Skarbu Państwa (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa).

Obecnie gorzelnia jest w fatalnym stanie. Właściwie jest obiekt jest zrujnowany. Wewnątrz pozostały nieliczne elementy pierwotnego wyposażenia. Dach uległ częściowemu zniszczeniu. W 2021 roku rozebrano częściowo komin, z uwagi na groźbę jego zawalenia.

Karolina Gawęł, rzeczniczka prasowa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie informuje, że w 1995 roku została zawarta umowa dzierżawy na działkę z obiektem, która jest ważna do 30 kwietnia 2025 r.

Z protokołu kontroli z dnia 20 lutego 2018 roku dotyczącej realizacji warunków umowy dzierżawy wynika, iż gorzelnia jest obiektem niewykorzystywanym przez dzierżawcę. W przedmiotowym protokole znajduje się informacja, że stan budynku zagraża życiu bądź zdrowiu ludzi, ponieważ w elewacji wschodniej nad wejściem są ruchome elementy ściany (cegły). W związku z powyższym dzierżawca został zobowią-



Gorzelnia w Wierszynie, stan obecny

zany do niezwłocznego zabezpieczenia obiektu poprzez ogrodzenie płotem zachodniej części elewacji budynku gorzelni i umieszczenie tablic ostrzegawczych informujących o niebezpieczeństwie. Dzierżawca powyższe zobowiązanie wykonał. 6 marca 2018 roku dokonano lustracji obiektu i potwierdzono wyko-

Działka, na której znajduje się gorzelnia w Wierszynie, ma w gminnej ewidencji gruntów funkcje sportu i rekreacji

nanie zabezpieczenia - informuje Karolina Gawęł.

Ogrodzenie stoi do dzisiaj, choć jest w części zdekompletowane.

- Z uwagi na fakt, iż obiekt byłej gorzelni nie jest użytkowany przez dzierżawcę, podjęta została decyzja o przeznaczeniu go do trwałego zagospodarowania w formie sprzedaży. Aktualnie trwa procedura przygotowania nieruchomości do sprzedaży - w drugim kwartale tego roku planowana jest wycena tej nieruchomości - mówi Karolina Gawęł.

Dodajmy, że od marca 2015 r. budynek gorzelni ma status obiektu przeznaczonego do likwidacji. Obiekt widnieje

w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Działka, na której znajduje się gorzelnia, ma w gminnej ewidencji gruntów funkcje sportu i rekreacji. Jest to też teren (w ewidencji) o szczególnym znaczeniu ekologicznym, z uwagi na graniczenie z rzeką Brodek.

W XIX wieku Gorzelnia w Wierszynie była częścią forwarku należącego do rodziny von Bismarck. Przez wiele lat w miejscowym dworze mieszkał nawet Otto von Bismarck, kanclerz Prus. Po powstaniu Cesarstwa Niemieckiego w 1871 r. Otto von Bismarck opuścił Wierszyno. ©©

Przebudowa ulicy Kujawskiej jest za droga

Andrzej Gurba
Miastko

Dwie oferty wpłynęły na przebudowę ulicy Kujawskiej w Miastku. Obie z cenami o wiele wyższymi, niż gminny kosztorys. Na razie nie wiadomo, co będzie dalej.

Gmina Miastko przeznaczyła na przebudowę ulicy Kujawskiej 2,3 mln zł. Oferty firm opiewają na 2,7 i prawie 2,9 mln zł. A więc sporo brakuje.

- Trwa analiza ofert pod względem formalnym. Nie ma jeszcze decyzji, czy z uwagi na cenę przetarg zostanie unieważniony i ogłoszony nowy, czy też uda się znaleźć dodatkowe pieniądze na ten cel w budżecie gminy. Decyzja powinna zapaść w maju br. - mówi Kazimierz Kozieł, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miejskim w Miastku.

Ulica Kujawska w części jest wyremontowana. Teraz zaplanowano przebudowę odcinka od skrzyżowania z ul. Podhalańską i Szkolną do wysokości miasteczkiej bazy Generalnej

Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. To pół kilometra drogi.

Wykonana zostanie nie tylko nowa nawierzchnia asfaltowa, ale także dokończona budowa chodnika. Pojawia się nowe wyniesione przejścia dla pieszych, miejsca postojowe oraz zjazdy. Zaplanowano także budowę kanalizacji deszczowej.

Na tę inwestycję gmina Miastko ma zapewnioną dotację w wysokości 1 mln 178 tys. zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Termin na wykonanie prac to grudzień br.

Ta inwestycja współgra z budową nowych przejść dla pieszych z doświetleniem na ulicy Kujawskiej (naprzeciwko SP nr 2) oraz na ulicy Szkolnej. Przetarg na te prace został już rozstrzygnięty. Ich koszt to 500 tys. zł. W przypadku przejścia przy SP nr 2 będzie także nowa zatoka autobusowa. Nowe przejścia powstaną do 10 sierpnia br. Na ten cel gmina Miastko ma także dotację z wcześniejszej innej puli Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (około 300 tys. zł).

©©



Gmina Miastko przeznaczyła na przebudowę ulicy Kujawskiej 2,3 mln zł

Po powiatowym konkursie praw konsumenta

Sylwia Lis
Bytów

Już po raz piąty z okazji Światowego Dnia Konsumenta odbył się Powiatowy Konkurs „Prawa Konsumenta”. W zmaganiach wzięli udział uczniowie ze szkół ponadpodpowiatu bytowskiego.

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Bytowie, w teście wiedzy uczestnicy musieli odpowiedzieć na 48 pytań. Najlepszą wiedzę z zakresu prawa konsumenckiego wykazał się Marcin

Rolbiecki (LO w Bytowie). Drugie miejsce zajęła Agata Brzezińska (ZSEU), a tuż za nią uplasowała się Sylwia Wera (ZSEU Bytów). Wyróżnienia otrzymali: Martyna Głowczewska, Klaudia Raniowska i Matusz Kurs.

Natomiast w kategorii praca twórcza komisja konkursowa miała nie lada problem z wyborem tych najlepszych - poziom był wyrównany. Jury oceniało nie tylko walory wizualne, ale również zgodność z tematem, pomysłowość i ilość włożonej pracy. Ostatecznie najwyższą ocenę otrzymała praca Sylwii Wera

(ZSEU Bytów). Drugie miejsce przyznano pracom Aleksandry Kądziały i Jagody Rolbieckiej (obie LO Bytów), a trzecie miejsce też ex aequo Milenie Zajac i Agaty Lemańczyk (obie ZSEU Bytów). Zainteresowanie było tak duże, że w kategorii „Praca Twórcza” przyznano dodatkowo aż 6 wyróżnień i jedną nagrodę specjalną. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Martyna Głowczewska, Aleksandra Kiedrowska, Hanna Metel, Wiktoria Kreft, Oliwia Hinc, Daniel Wantoch Rekowski i Kamil Lenc.

Laureaci konkursu w nagrodę otrzymali bony towarowe do lokalnych sklepów o wartości od 40 do 250 zł. Fundatorem nagród było Starostwo Powiatowe w Bytowie. Ponadto uczniowie otrzymali słodkie upominki ufundowane przez Radę Rodziców działającą przy ZSEU w Bytowie.

Organizatorami konkursu były nauczycielki Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Bytowie: Katarzyna Koterba i Beata Knuth oraz Powiatowy Rzecznik Konsumenta - Izabela Metel. ©©

REKLAMA

001048444

Stupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”
76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 307 02 90
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na rozbiorę nawierzchni utwardzonych między budynkami mieszkalnymi: Wiatraczna 4D i 4E oraz między budynkami Wiatraczna 4B i 4C, uzupełnienie ziemi i obsianie trawą oraz wykonanie chodnika - dojeżdża wzdłuż piaskownicy do budynku Wiatraczna 4E w Słupsku
Oferty należy złożyć w terminie do dnia 12.05.2022 r. do godz. 9.⁰⁰.
Oferty winny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej www.czyn.słupsk.pl.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

REKLAMA

001048532

Zarząd Gminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Jezierzycach sp. z o.o.
ogłasza nabór kandydatów zainteresowanych zawarciem umowy najmu lokalu mieszkalnego dwupokojowego o pow. 34,20 m² w m. Siemianice, ul. Kasztanowa 12 (I piętro). Planowane zasiedlenie: 1.06.2022 r. z możliwością skrócenia.
Wniosek o przydział lokalu mieszkalnego należy składać w siedzibie GTBS, Jezierzycy, ul. Kolejowa 5, 76-200 Słupsk, w terminie od dnia 21.04.2022 r. do dnia 29.04.2022 r.
Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.gtbs.słupsk.ug.gov.pl>. Tel. 59 841 06 40.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

JANÓW LUBELSKI

Rząd przeznaczy 11 miliardów złotych na program „Kolej+”

Premier Mateusz Morawiecki wraz z wicepremierem Jackiem Sasinem i ministrem transportu Andrzejem Adamczykiem wziął w środę udział w wydarzeniu dotyczącym ogłoszenia listy projektów zakwalifikowanych do realizacji w ramach Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej „Kolej+”. - Wracam do koleji i bardzo się z tego cieszę, bo kolej jest tym środkiem komunikacji, który

jest bezpieczny, sprawny, szybki i jednocześnie przyjazny dla środowiska naturalnego - mówił Mateusz Morawiecki. Z informacji przekazanych przez szefa rządu wynika, że w ramach programu „Kolej+” zostaną zrealizowane 34 projekty o łącznej wartości ponad 11 mld złotych. Środki te zostaną przeznaczone na budowę nowych linii, rewitalizację lub odbudowę już istniejących. Hubert Rabeiga

GARNCARSKO, MIĘDZYBŁOCIE, SIEDLEC

Demontaż pomników ZSRR



- Według ustawy dekomunizacyjnej żaden sowiecki relikw z symbolami systemu komunistycznego nie powinien dzisiaj straszyć ludzi w przestrzeni publicznej - mówi prezes IPN. - Z jednej strony są to względy prawne, ale z drugiej strony też względy przyzwoitości historycznej - podkreśla Karol Nawrocki.

WARSZAWA

Czy pracodawca może nakazać noszenie maseczek w firmie?

Od końca marca w Polsce nie obowiązuje nakaz noszenia maseczek w miejscach publicznych. Jednak zmiany nie zwalniają pracodawców z obowiązku dostosowania zasad bezpieczeństwa pracy do panujących aktualnie warunków epidemicznych. - Pra-

cownik nie może sprzeciwić się zasadom przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa, które pracodawca wprowadził w zakładzie pracy - wyjaśnia Karina Zalewska-Mendak, ekspert ds. bhp W&W Consulting. Zbigniew Biskupski

BORODZIANKA

Szef Rady Europejskiej podczas wizyty na Ukrainie pojechał do Borodzianki, jednej z najbardziej zniszczonych przez rosyjskie wojska miejscowości w obwodzie kijowskim. Charles Michel jest kolejnym unijnym politykiem, który odwiedza Ukrainę po zaatakowaniu jej przez Rosję 24 lutego. Niecałe dwa tygodnie temu z wizytą pojechali przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i szef unijnej dyplomacji Josep Borrell.

„Podobnie jak w Buczy i innych miastach na Ukrainie, historia nigdy nie zapomni popełnionych tam zbrodni wojennych”

Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej

Przewodniczące parlamentów na granicy polsko-ukraińskiej

Lidia Lemaniak
Chelm, Dorohusk, Warszawa

Spotkanie kobiet - przewodniczących parlamentów państw członkowskich Unii Europejskiej poświęcone było sytuacji na Ukrainie.

Panie odwiedziły w środę m.in. punkt recepcyjny dla uchodźców wojennych z Ukrainy w Chełmie. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek podkreśliła, że są z nią przewodniczące parlamentów z wielu krajów Unii Europejskiej: Hiszpanii, Belgii, Austrii, Cypru, Litwy, Łotwy, Ukrainy, ale także wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego.

- Przyjechałyśmy tutaj, żeby bezpośrednio zobaczyć, posłuchać, spotkać się z rodzinami, które uciekły z Ukrainy przed bestialską wojną, którą rozpętał tam Putin - mówiła. - Jesteśmy kobietami - przewodniczącymi parlamentów. Jesteśmy matkami, babkami. Doskonale potrafimy zrozumieć sytuację zarówno tych kobiet Ukrainy, które pozostały na Ukrainie i walczą z bronią w ręku, jak i tych ukraińskich matek i babć, które przywoziły tutaj dzieci, osoby starsze, niepełnosprawne i znalazły schronienie na terenie Polski, ale także na terenie innych krajów Unii Europejskiej - zauważyła.

Marszałek Sejmu powiedziała, że wystąpiła z taką propozycją do swoich koleżanek,



Marszałek Sejmu: Świat musi mieć świadomość, że pomoc humanitarna nie będzie potrzebna tylko chwilowo

żeby mogły - po zobaczeniu, jak wyglądają ośrodki recepcyjne i punkty, w których udzielana jest pomoc uciekinierom z Ukrainy - żeby przedyskutować, co możemy jeszcze zrobić.

- Dzisiaj cały demokratyczny świat się zjednoczył w pomocy dla Ukrainy, ale do odegrania bardzo ważną rolę ma także dyplomacja parlamentarna. Bardzo wiele robią nasi prezydenci, premierzy, ministrowie, ale także my - jako parlamentarzystki, a przede wszystkim jako szefowie parlamentów - jesteśmy odpowiedzialni za legislację. Bez legislacji, która pomaga

Ukrainie i tej walczącej, a także Ukraińcom, którzy przebywają na terytorium naszych państw, ta pomoc byłaby po prostu niemożliwa - zaznaczyła.

Elżbieta Witek podkreśliła, że przewodniczące parlamentów chcą wiedzieć, co jeszcze można zrobić dla kobiet, które uciekają z Ukrainy.

- To nie tylko są te kobiety, które są gwałcone na Ukrainie. To są kobiety, które rodzą na betonie w zimnych piwnicach. To są kobiety, które patrzą na śmierć swoich dzieci i swoich bliskich. I to są kobiety niezwykle heroiczne, odważne,

które przyjeżdżają tutaj - do obcego kraju - po to, żeby chronić swoje dzieci i swoich najbliższych - dodała.

Marszałek Sejmu zauważyła, że mężczyźni walczący na Ukrainie, zarówno ci, którzy walczą w armii, ale także ci, którzy są ochotnikami i zwykli obywatele, Ukraińcy, mogą być spokojni, bo wiedzą, że ich najbliżsi - ich żony, matki, siostry, dzieci i rodzice - znaleźli tutaj bezpieczne schronienie - mówiła.

Elżbieta Witek wyraziła nadzieję, że po tym spotkaniu nastąpi za dwa tygodnie kolejne - w formule online. - Po to, żeby zobaczyć, co udało nam się jeszcze zrobić w swoich krajach, żeby pomóc zarówno tym, którzy walczą, jak i tym, którzy przebywają w naszych krajach - zapowiedziała.

Z kolei Olena Kondratiuk, wiceprzewodnicząca Rady Najwyższej Ukrainy, podkreśliła w Chełmie, że Ukraina broni nie tylko własnej ziemi i swojego prawa do bycia suwerenną, niepodległą. Zaznaczyła też, że każda Ukrainka i każde ukraińskie dziecko czuje się w Polsce jak u siebie w domu. - Niemniej każdy z nich chciałby powrócić do siebie - mówiła.

Wcześniej, podczas konferencji prasowej przed odlotem z Warszawy, marszałek Sejmu zaznaczyła, że pomoc humanitarna nie będzie potrzebna przez chwilę i że świat musi mieć tego świadomość, że pomoc ta musi być systemowa.

Błaszczak: Rosja zawsze była dla nas cywilizacyjnym zagrożeniem. Szef MON rozpoczyna wizytę w USA

Lidia Lemaniak
Warszawa

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak do piątku przebywać będzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie spotka się m.in. z sekretarzem obrony USA Lloydem J. Austinem.

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, podkreślił w wywiadzie dla „Naszego Dziennika”, że Rosja jest dla nas

cywilizacyjnym zagrożeniem. „Mówiliśmy o tym wielokrotnie - jako rząd Polski - na długo przed wojną” - przypomniat.

Szef MON podkreślił, że „wtedy nie do końca wszystkie kraje się z tym zgadzały”. „Nie chciały postrzegać Rosji jako potencjalnego agresora. Ale jak się okazało, to my mieliśmy rację” - dodał.

Minister obrony narodowej podkreślił, że „dlatego teraz mamy pełne prawo do wywierania nacisku, by cały czas za-

ostrzać sankcje”. „Tylko tak można powstrzymać Rosję” - zauważył.

Mariusz Błaszczak wskazał, że „już na długo przed wojną na Ukrainie zdawaliśmy sobie sprawę, jak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa nad Polską”. „A działania na Ukrainie tylko nas w tym utwierdziły. Dlatego zabiegamy o przyspieszenie dostaw sprzętu do budowania kompleksowej obrony powietrznej kraju” - dodał. Minister obrony narodowej Ma-

riusz Błaszczak do piątku przebywać będzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie spotka się z sekretarzem obrony Lloydem J. Austinem.

Wśród tematów rozmów zaplanowano: współpracę wojskową, bezpieczeństwo na wschodniej flance NATO oraz amerykańską obecność wojskową w Polsce. Zaplanowano także spotkanie szefa MON Mariusza Błaszczaka z przedstawicielami amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego.

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH?

DARMOWY ŚRODEK pomaga zmniejszyć dyskomfort i tarcie w stawach

WSPIERA REGENERACJĘ STAWÓW

BEZPŁATNA METODA POMOGŁA JUŻ 159 500 POLAKOM
ZMNIEJSZYĆ SZTYWNIECIE I OPUCHLIZNĘ STAWÓW

Badania potwierdzają: by móc wesprzeć regenerację stawów i poprawić sprawność ruchową, wystarczy kilka dni. Nowy preparat może odbudowywać chrząstkę stawową, usuwać trzeszczenie, dyskomfort i sztywność stawów. A co najważniejsze – może łagodzić reumatyzm i problemy zwyrodnieniowe bez kosztownych zabiegów.

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium problemu, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnienia. Przełomowa formuła spec. Hopkinsona może być wsparciem dla przeciążonych stawów. 96% osób potwierdza efekty jej działania i poleca innowacyjną metodę swoim bliskim. A aż 9/10 badanych deklaruje poprawę sprawności ruchowej zaledwie po kilkunastu dniach. Jak to możliwe? Spec. wyjaśnia:

Nie „zaśmiej” swojego organizmu – zaufaj naturalnym składnikom



Spec. Louis Hopkinson,
twórca innowacyjnej metody

Zamiast zaśmiewać organizm chemicznymi wspomagaczami, które tylko powierzchownie łagodzą dolegliwości, warto postawić na JEDNĄ, w 100% naturalną formułę, która wspiera kompleksową regenerację uszkodzonych stawów. Pomaga 3-krotnie zwiększyć produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie” stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej zyskują szansę na naprawę, a dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów zmniejszają się bardzo szybko. Serdecznie polecam.

W każdym przypadku preparat Hopkinsona może pomóc odbudować chrząstkę stawową, intensywnie wzmocnić mięśnie, a także zwiększyć produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

**STANĘŁAM NA
NOGI. Stawy już mi
tak nie dokuczają!**

Byłam bardzo ograniczona ruchowo, miałam problemy z chodzeniem, a nawet z utrzymaniem kubka w dłoni. Czułam się naprawdę do niczego, a przecież nie jestem jeszcze taka stara! Na szczęście trafiłam na metodę pana Hopkinsona, która naprawdę mi pomogła. To niesamowite, ale bardzo szybko zaczęłam odczuwać ulgę, a niedługo później byłam już w stanie chodzić na dłuższe spacer, po zakupy i do kościoła. Jestem zachwycona!

Danuta P., 65 lat, Olsztyn



**ULGA DLA
TWOICH STAWÓW**

*Medal przyznany RevitaPharm w programie
Konsument Lider Jakości – Debiut Roku 2020*

Odzyskaj swobodę ruchów

Innowacyjna metoda wspierająca stawy zdobyła ogromną popularność na kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie rozmawiano o niezwykłej skuteczności preparatu.

Nowatorska formuła może wypełnić pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni chrząstki stawowej oraz zwiększyć poślizgowość płynu wypełniającego przestrzeń między kośćmi.

**Stawy nie muszą
Cię ograniczać**

Systematyczne stosowanie nowego preparatu może wesprzeć odbudowę tkanek chrzęstnej, dzięki czemu możliwe jest zmniejszenie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy mogą odzyskać właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne.

**4 SPODZIEWANE
REZULTATY**

Innowacyjny środek pomaga:

- ✓ **ZŁAGODZIĆ DYSKOMFORT KOLAN, BIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24 H**
- ✓ **3-KROTNIE ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ KOLAGENU**
- ✓ **ODŻYWIĆ KOMÓRKI KOSTNE I WZMOCNIĆ STAWY**
- ✓ **PORUSZAĆ SIĘ JAK DAWNIEJ**

**PRZETESTUJ
PRODUKT ZA 0 ZŁ!**

KOLANA JAK NOWE

Wystarczyło kilka dawek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są płynne, żwawe, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, kłękam, bawię się z wnukami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki tej metodzie zapomniałem o zwyrodnieniach.

Jan S., 73 lata, Tarnów



**Nie zwlekaj – skorzystaj
z metody TERAZ**

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjna formuła to absolutne turbodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego stosując preparat bardzo szybko możesz poczuć ulgę, zmniejszyć dyskomfort i „trzeszczenie” w kolanach, kręgosłupie, nadgarstkach i biodrach. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci bezpłatne opakowanie preparatu.

WZMOCNIJ SWOJE STAWY!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 03.05.2022 r.,
otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!**

81 531 19 78

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

ZADZWOŃ TERAZ – PRODUKTY GRATIS CZEKAJĄ!

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W

TV

Aktualizujmy swoje adresy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Jest to ważne

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych bardzo prosi wszystkich ubezpieczonych i opłacających składki o aktualizację adresów, w tym także elektronicznych. Jest to bardzo ważne.

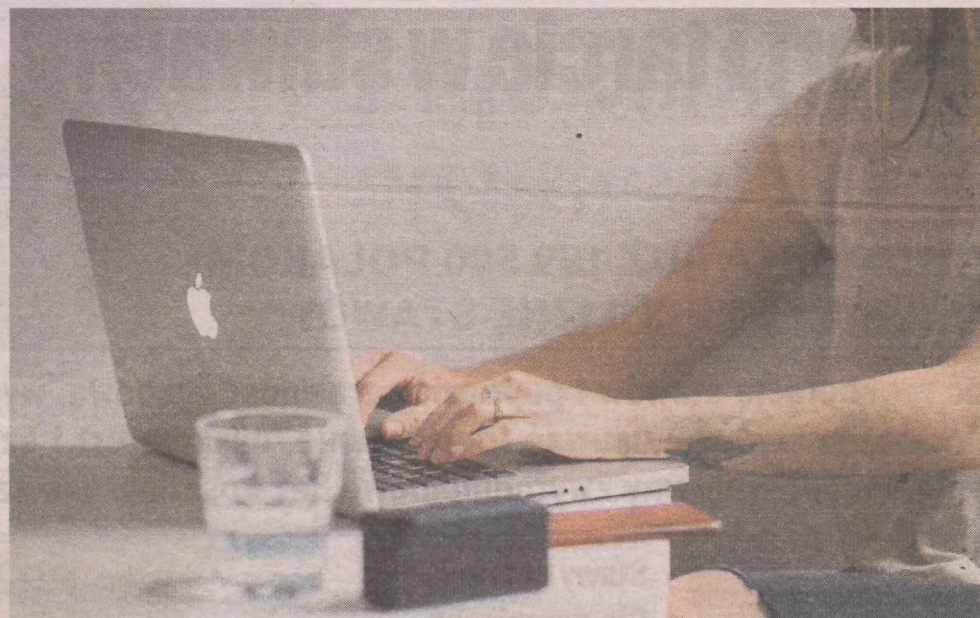
W apelu z ZUS czytamy: Korespondencję, którą wysyłamy do Państwa, kierujemy na ostatni wskazany przez Państwa adres.

MOGA UKRAŚĆ TOŻSAMOŚĆ

Jeśli adres jest nieaktualny, z korespondencją może się zapoznać osoba do tego nieuprawniona.

W takim przypadku istnieje ryzyko naruszenia praw i wolności osób fizycznych, związanych z udostępnieniem danych osobowych zawartych w korespondencji.

Może to spowodować szkody materialne i niematerialne, w tym tak poważne jak



FOT. POLSKAPRESS

kradzieży tożsamości, nadużycia i straty finansowe lub naruszenie dobrego imienia.

JEST TAKI PRAWNY OBOWIĄZEK

Zgodnie z przepisem artykułem 41 Kodeksu postępowania

administracyjnego, w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym adresu elektronicznego.

W razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny, nawet jeśli pismo faktycznie do adresata nie dotrze.

Dane adresowe są bardzo istotne.

SKUTECZNIE DOSTARCZONE

Korespondencję, którą ZUS wysłał do świadczeniobiorców i płatników składek, kieruje na ostatni wskazany przez nich adres.

Oznacza to, że jeśli Państwa adres nie jest aktualny, a my wysłaliśmy na ten adres korespondencję, to będzie ona doręczona skutecznie - czytamy dalej w apelu ZUS. Skutki jej doręczenia będą obciążały Państwa jako adresata. Dlatego - abyśmy mogli dostarczać Państwu korespondencję na właściwy adres - należy zgłaszać nam każdą jego aktualizację, w tym także zmianę adresu elektronicznego.

PRZYKŁAD - MOŻE MINĄĆ TERMIN NA ODWOŁANIE

Czyli jeśli ZUS wyśle do nas jakąś decyzję, pod adres, jaki sami kiedyś podaliśmy, a my mieszkamy zupełnie w innym miejscu (tylko o tym ZUS nie zawiadomiliśmy), to będzie ono traktowane jako doręczone

nam skutecznie. I tu może dojść do bardzo nieprzyjemnych dla nas sytuacji.

Bo jeśli w tym piśmie będzie, na przykład decyzja o odmowie przyznania nam renty i będziemy mieli podany tam termin na złożenie odwołania, to my się o tym nie dowiemy, bo korespondencji tak naprawdę nie otrzymamy.

Odwołania w takim przypadku nie złożymy, termin minie i potem nic już nie będziemy mogli zrobić.

PEŁNOMOCNIK LUB PRZEDSTAWICIEL

Jeśli ktoś upoważnił przedstawiciela lub pełnomocnika do załatwiania w ZUS spraw w swoim imieniu, osoba ta staje się stroną w postępowaniu z ZUS.

Wówczas również taki przedstawiciel lub pełnomocnik ma obowiązek informować ZUS o każdej zmianie adresu do doręczeń korespondencji z ZUS - w tym adresu elektronicznego.

©©

W Polsce rośnie liczba ubezpieczonych Ukraińców

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

W marcu 2022 r. liczba ubezpieczonych obywateli Ukrainy wyniosła 666,7 tysięcy, czyli o 25,5 tysięcy więcej niż w lutym i o 39,7 tysięcy więcej niż w grudniu ubiegłego roku.

- Wraz z wybuchem wojny nie odnotowaliśmy masowego zarejestrowywania z ubezpieczeń obywateli Ukrainy. Ubezpie-

czeni to głównie mężczyźni zatrudnieni przede wszystkim na podstawie umowy o pracę. Oznacza to, że pracodawcy na okres wojny albo udzielili im urlopów, albo zastosowali inne rozwiązania - wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

W lutym 2022 r. do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych zostało zgłoszonych 86,4 tys. obywateli Ukrainy (tj. średnio 3,8 tys. dziennie), a w marcu - 103,9 tys. (średnio 4,4 tys. dziennie). Natomiast liczba wy-

rejestrowywanych z tych ubezpieczeń wyniosła w lutym 71,6 tys. (średnio 3,1 tys. dziennie), a w marcu - 86,4 tys. (3,6 tys. dziennie).

Z danych Centralnego Rejestru Ubezpieczonych wynika, że liczba osób, które podlegały ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz posiadają obywatelstwo inne niż polskie wzrosła z 65 tys. w grudniu 2008 r. do 875,1 tys. w grudniu 2021 r.

Oznacza to ponad 13-krotny wzrost. W porównaniu do grudnia 2020 r. liczba ubezpieczonych cudzoziemców wzrosła o blisko 150 tys. osób (wzrost o 17,1 proc.).

Natomiast w marcu 2022 r. ubezpieczonych cudzoziemców było 932,1 tys.

Największa dynamika wzrostu liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych dotyczy obywateli Ukrainy - w 2021 r. 38,6-krotny wzrost w stosunku do 2008 r. oraz ponad 6-krotny wzrost w stosunku do 2015 r. (w badanym okresie liczba ubezpieczonych wzrosła z 16,2 tys. osób do 627 tys. w grudniu 2021 r. i do 666,7 tys. w marcu 2022 roku.)

Kolejne szkolenie - zasiłek chorobowy, jego podstawa wymiaru i okres wypłaty

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Od kiedy tylko pojawiła się pandemia Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachęca do kontaktów za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych. Organizuje też wiele bezpłatnych szkoleń.

Tym razem Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatne szkolenie online, którego tematem będzie zasiłek chorobowy, jego podstawa wymiaru i okres wypłacania.

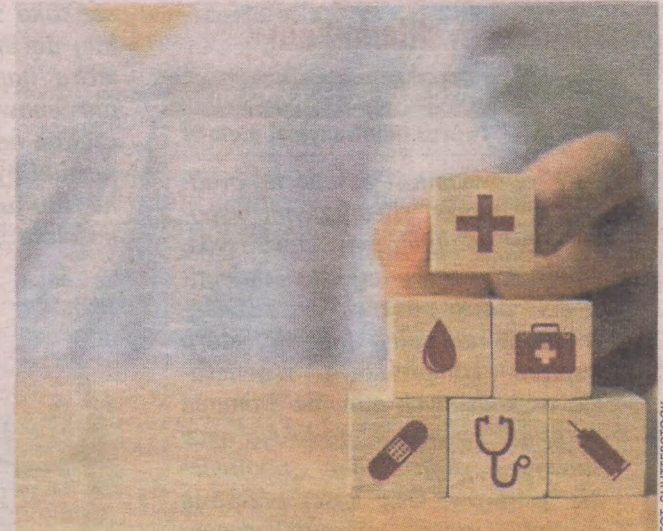
Webinarium, które odbędzie się 26 kwietnia o godz. 11:00 skierowane jest zarówno do płatników składek, jak i ubezpieczonych.

Podczas spotkania będzie można dowiedzieć się m.in. kto ma prawo do zasiłku chorobowego, jaki jest okres jego wypłaty i jak ustala się podstawę jego wymiaru.

Zapisy na szkolenie ZUS przyjmuje pod adresem: szkolenia.gdansk@zus.pl.

Szkolenie będzie prowadzone za pośrednictwem Cisco Webex Meeting.

W zgłoszeniu należy podać adres e-mail na który ZUS wy-



FOT. SHUTTERSTOCK

śle link do spotkania, datę i temat szkolenia oraz numer telefonu do kontaktu.

Do zgłoszenia należy dołączyć podpisane oświadczenie RODO, które jest dostępne na stronie zus.pl.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKU CHOROBOWEGO

Miesięczny zasiłek chorobowy przysługuje w wysokości:

* 80% podstawy wymiaru, w tym również za okres pobytu w szpitalu,

* 100% podstawy wymiaru, także za okres pobytu w szpitalu, jeżeli stałeś się niezdolny do pracy;

- wskutek wypadku w drodze do pracy lub z pracy,
- w czasie ciąży,
- wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów albo zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów.

©©



FOT. POLSKAPRESS

pod PARAGRAFEM

POLECAMY

Odciski palców mogą nam w śledztwie – twierdzą naukowcy – dostarczać jeszcze więcej informacji.
str. 10

Jak „wampir z Zagłębia” doczekał się w Piekarach Śląskich następcy o ksywie Frankenstein
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Kryminalna historia Piotra Abelarda
Średniowieczny filozof i słynny kochanek padł ofiarą brutalnej napaści, w wyniku której poniósł spory i hańbiący uszczerbek na zdrowiu.



KRÓTKO

W KINACH

Czy ten plan skończy się obciachem?

Film „Spree” Eugene Kotlyarenko, który wchodzi do polskich kin 13 maja, reklamowany jest przez twórców jako komedia z elementami thrillera, ale ma także spory ładunek kryminalny. Oto niejaki Kurt marzy o popularności w internecie, w tym celu wymyśla śmiertelny plan, który ma stać się wiralem. Sęk w tym, że pomysł niesie za sobą wiele niespodziewanych skutków, a niektóre są bardzo niebezpieczne. W roli głównej wystąpił Joe Keery.
ls

ROCZNICA

Pamiętajmy o Audiardzie

70 lat temu, 30 kwietnia 1952 r., urodził się w Paryżu Jacques Audiard, reżyser, scenarzysta i producent filmowy. Ponadto dziesięciokrotny laureat nagrody Cezar, Złotej Palmy i nagrody BAFTA. Wyreżyserowany przez niego dramat psychologiczny „W rytmie serca” (2005 r.) o gangsterze, zagrany przez Romaina Durisa, który staje się pianistą, został obsypany nagrodami filmowymi. Był to co prawda remake amerykańskiego filmu „Palce” (1978 r.) Jamesa Tobacka z Harveyem Keitelem, ale wedle wielu krytyków był znacznie lepszy niż oryginał.
bb

EDUKACJA

Liceum dla przyszłych detektywów

W Bielsku-Białej funkcjonuje Sokrates - Liceum Ogólnokształcące z programem autorskim... z detektywistyki. Liceum prowadzi edukację z zakresu przedmiotów ogólnokształcących oraz zajęcia dodatkowe z zakresu ochrony danych osobowych, ochrony informacji niejawnych, praw i obowiązków detektywa oraz przepisy regulujące zasady wykonywania działalności gospodarczej w zakresie usług detektywistycznych. Dodatkowo zajęcia z zakresu rozpoznawania zagrożeń pirotechnicznych, daktyloskopii, kryminalistyki i strzelectwa. Informacje: sokrates-szkoly.pl, mg

Eugene François Vidocq, czyli jak z przestępcy narodził się policjant



Pierwsi francuscy policjanci do spraw kryminalnych, podobnie jak ich szef, byli wcześniej zwykłymi przestępcami. Początkowo mieli działać pod przykrywką i dopiero z czasem przekształcono ich w zorganizowaną formację – Sureté.

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

CV Eugene-François Vidocq (1775-1857) mogłoby wprawić w osłupienie dzisiejszych speców od HR. Człowiek, który stworzył Sureté Nationale, był bowiem wcześniej awanturnikiem i zwykłym złodziejem.

Vidocq uważany jest za ojca współczesnej kryminalistyki policyjnej, ale też za pierwszego detektywa-twardziela, który bez względu na okoliczności realizuje postawione przed nim cele. Nic dziwnego, że trafił nawet na karty litera-

tury. Wiktor Hugo sportretował go pod postacią Javerta, jednego z bohaterów słynnej powieści „Nędznicy”.

MISTRZ POJEDYNKÓW

Zacznijmy od początku: Eugene François Vidocq, znany przez wszystkich współczesnych jako Vidocq, urodził się w Arras w lipcu 1775 r. Co ciekawe, jego ojciec, czyli Nicolas-François-Joseph, był człowiekiem dość majątnym, zaliczał się do burżuazji, a to dzięki posiadaniu piekarni, jak i sklepu spożywczego. Zarabiał też krocie handlując kukurydzą. Za zgroma-

dzony majątek skierował swojego syna do najlepszych uczelni.

Legenda, którą po latach z uciechą koloryzował, głosi, że w wieku 13 lat ukradł rodzicom srebrne sztucce, zaś pozyskane z ich sprzedaży pieniądze wydał w ciągu jednego dnia. Ojciec, dowiedziawszy się o postępkach syna, doniósł policji, co poskutkowało wyrokiem 10 dni więzienia. „Młody Eugene zaledwie rok później ponownie okradł rodziców – za pozyskaną gotówkę kupił bilet na statek z flamandzkiej Ostendy do Ameryki. Do Ameryki jed-

nak nigdy nie dotarł, gdyż padł ofiarą sprytniejszych od siebie złodziei portowych. Starał się zarabiać jako komediant, jednak nie odniósłszy sukcesu, wrócił do rodziny” – dowodzi Jürgen Thorwald, autor tomu „Stulecie detektywów. Drogi i przygody kryminalistyki”.

Poza tym wciąż wdawał się w bójki i zawsze szukał pieniędzy na hulanki z żołnierzami z miejscowego garnizonu. Kiedy wściekły ojciec ograniczył mu dopływ gotówki, razem ze starszym bratem zaczęli kraść już nie tylko sztucce, ale po prostu forszę

z kasy w piekarni. Pewnego razu gwizdnęli ojcu 2 tys. franków. Jak wspominał Vidocq pod koniec życia, pieniądze potrzebne mu były dla kochanki, niejakej Francine Longuet. Kiedy go zdradziła, pobił jej kochanka i znów został aresztowany.

Gdy Vidocq po raz kolejny trafił do więzienia na dwa tygodnie i wszystko wskazywało na to, że żadna resocjalizacja nie przyniesie skutku, postanowił schronić się w wojsku. Szybko zyskał sławę jako mistrz pojedynków – po-

ciąg dalszy na str. 10



Mariusz Grabowski

ODCISKI PALCÓW MÓWIĄ CORAZ WIĘCEJ

Dziś nawet dziecko wie, że dzięki odciskom palców można z łatwością zidentyfikować osobę, która przekroczyła już granice prawa. Ich wzór jest niepowtarzalny i jedyny, dlatego stanowi tak cenny dowód w daktyloskopii, czyli technice śledczej zajmującej się badaniami porównawczymi linii papilarnych.

ŚLADY MIMO WSZYSTKO

Tradycyjny sposób zbierania odcisków palców to technika znana już od ponad stu lat. Polega ona na chemicznym utrwalaniu np. śladów potu z opuszków palców, których odcisk pozostał na konkretnym przedmiocie. Niestety, sposób ten jest zupełnie nieprzydatny, gdy przestępca np. wytrze wcześniej dotykana rzecz.

Jednak ostatnie lata przyniosły przełom w metodach zbierania odcisków palców. Brytyjcy naukowcy odkryli, że sprawa przebiegała, który zdążył usunąć ślady swoich linii papilarnych z przedmiotów, mimo wszystko pozostawia po sobie trop. Drobinę potu, które przetrwały na przedmiocie, wchodzi w reakcję np. z metalową powierzchnią, tworząc delikatne pasma rdzy. Dzięki nim naukowcy, używając specjalnego proszku, mogą odtworzyć linie papilarne podejrzanego.

MOŻNA WIĘCEJ

W jednej sprawie zebraliśmy wystarczająco dużo dowodów, żeby zidentyfikować przestępcę po 10 latach – mówi wynalazca nowej techniki fizyk John Bond. Okazuje się, że daktyloskopia wszystko ma jeszcze przed sobą. Do tej pory śledczy z pozostawionych odcisków palców potrafili zebrać tylko ślad linii papilarnych.

Dzięki naukowcom możliwe stało się utrwalenie również materiałów z powierzchni skóry i gruczołów potowych. – Metoda ta pozwala zidentyfikować zanieczyszczenia, takie jak narkotyki, materiały wybuchowe czy kosmetyki, które znajdują się na skórze – mówi doktor Simona Francese z brytyjskiego Home Office.

ADERMATOGLIFIA

Po co są linie papilarne? Naukowcy wciąż sprzeczą się o ich użyteczność. Zwolennicy teorii twierdzą, że zwiększają one przyczepność. Inni uważają, że zmniejszają tarcie między przedmiotem a skórą. Niektórzy sądzą, że linie papilarne zwiększają wrażliwość na dotyk.

Istnieje też choroba, która sprawia, że cierpiący na nią rodzą się bez linii papilarnych. Ta mutacja fachowo określana jest jako adermatoglia i cierpi na nią zaledwie kilka osób na świecie.



Najbogatszymi na świecie daktyloskopijnymi zbiorami odcisków palców dysponuje dziś FBI.



HISTORIA KRYMINALISTYKI NIE ZAWSZE PRZYPOMINA PODRĘCZNIK CNÓT

Vidocq to dowód, że najlepszymi glinami są nawróceni grzesznicy

Ciąg dalszy ze str. 9

noć w ciągu niecałych trzech lat wygrał 15 starć. Nie stronił także od nielegalnych rozrywek, za które odbył wyrok 14 dni więzienia. Po wypowiedzeniu wojny Holandii przez Francję w 1792 r. walczył pod Valmy. Za zasługi uzyskał awans na kaprała grenadierów. Podczas świętowania wyzwań na pojedynek oficera, za co trafił przed sąd wojskowy. Zbiegł z pułku, zaś władze wojskowe rozpoczęły pościg za dezertorem.

SZUKAJĄC ŻYCIOWE DROGI

Podsumujmy: młody Vidocq był zwykłym bandytą, który wielokrotnie trafiał do więzienia, gdzie doskonale poznał grono zatwardziałych

kryminalistów. Tu trzeba szukać początku jego mocnego zaangażowania w zakresie zrozumienia środowiska kryminalnego. Po latach wypowiadał się oficjalnie, a nawet z dumą, że uwięzienie było dla niego jak najlepszy „uniwersytet kryminalny”.

„Po licznych ucieczkach z zakładów karnych, wojska, a także wszelkich organizacji, które go ściagały, Vidocq udał się do Paryża. W tym miejscu doznał objawienia, gdyż zobaczył zgilotowanego starego przyjaciela. Zaczął robić wszystko, co w jego mocy, aby uniknąć życia kryminalisty” – pisze Patryk Chodyniecki w tekście „Eugene François Vidocq i jego Sureté” na portalu Twojajhistoria.pl. Powrócił nawet do Arras, gdzie prowadził życie dandysa i cieszył się sławą niepokonanego mi-

strza szpady. Poprzez pojedynki popadał jednak często w konflikt z prawem, co skutkowało licznymi pobytami w więzieniu.

Jak wspominał, powoli zaczął myśleć o życiowej stabilizacji. W 1794 r. ożenił się po raz pierwszy z Marie Anne Louise Chevalier, jednak małżeństwo nie trwało długo – Maria udawała ciążę i notorycznie zdradzała męża. Dowiedziawszy się o tym Vidocq zabrał jej wszystkie oszczędności i wrócił do wojska. Jesienią tego samego roku udał się też do Brukseli, gdzie ponownie trafił do półświatka – utrzymywał się z oszustw, tym razem karcianych.

Wiosną 1795 r. przyjechał do Paryża, jednak nie mogąc zjednać sobie lokalnej kliki złodziei wrócił na północ.

Próbował też nawiązać współpracę ze służbami, ale niewiele miał do zaoferowania. Ostatecznie został aresztowany za „stare wybryki”. Policja, przeglądając jego kartotekę, w końcu zgodziła się na to, by został informatorem. Ze względu na wielokrotne ucieczki nazywano go wręcz „celebrytą więziennym”, który „czeka na gilotynę”.

POLICJANCI Z KRYMINALÓW

Przełomowym momentem w życiu Vidocq okazał się rok 1809. Latem, podczas odsiadywania kolejnego wyroku, zdecydował się rozpocząć szerego zakrojoną współpracę z policją. Z celi pomógł nawet władzom w „rozwiązaniu kilku spraw kryminalnych”, co można rozumieć jednoznacznie: kapował na zna-



Vidocq dumnie przechadza się ulicami Paryża, które oczyścił z elementu przestępczego – jedna z karykatur z epoki.

nym sobie przestępców. Nie było to specjalnie chwalebne, ale przyniosło efekt: szef ówczesnej policji Jean Henry, zadowolony z jego zaangażowania, zainscenizował 25 marca 1811 r. ucieczkę Vidocq. W efekcie trafił do paryskiego półświatka jako uciekinier i z tej pozycji rozwiązał kolejne sprawy.

Biografowie Vidocq, a tylko we Francji ukazało się kilkanaście książek mu poświęconych, dowodzą, że nie miał żadnych oporów w zerwaniu z dawnym środowiskiem. Aby dowieść swojej przydatności, wydał dziesiątki swoich współwięźniów, którzy posługiwali się w fałszywych nazwiskami. Policja szybko zaczęła przyporządkowywać stare zbrodnie do nowych personaliów.

Po niemal dwóch latach Vidocq dostał awans i przekonał władze do stworzenia Brygady Bezpieczeństwa („La Brigade de Sureté”). W taki sposób powołano umundurowany oddział policji, któremu pozwolono działać na terenie miasta, a następnie – całej Francji. Sam Vidocq na początku brał udział w szpiegowaniu, ale w miarę wzrostu pozycji w policji stopniowo zaczął wycofywać się z tej funkcji. Wszystko wskazuje na to, że spał swoją przykrywkę w spektakularny sposób podczas nalotu na kabaret na przedmieściach Courtille.

„Podczas zbiorowego aresztowania zmusił wszystkich podejrzanych do wymarszu w jednym szeregu, a następnie każdą poszukiwaną osobę oznaczył kredą. Wśród naznaczonych kryminalistów byli dawni znajomi od Vidocq, którzy go poznali i zdekonspirowali” – pisze Chodyniecki.

Kiedy poszedł do więzienia, żeby porozmawiać z kolegami z przeszłości, został mocno skrytykowany za swoje szpiegostwo. Wówczas jednak przypomniawszy swoim oskarżycielom, że byli również „życzliwi” wobec samych siebie, zdradzając się nawzajem przy każdej nadarzającej się okazji. Chociaż z początku kryminaliści traktowali go z pogardą, to z czasem odbudował reputację. Mówiono, że jest to policjant, który był gotów dać szansę przestępcy. W ten sposób powołał do służby wielu ludzi z półświatka.

NAPOLEON MÓWI „TAK”

Wróćmy na chwilę do Brygady Bezpieczeństwa. W 1812 r. ministerstwo spraw wewnętrznych uznało ją jako oficjalny organ podlegający paryskiej policji, zaś 17 grudnia tego samego roku cesarz Napoleon Bonaparte utworzył dział kryminalistyki policji (fr. Sureté Nationale) – w jej kadrach znaleźli się głównie byli kryminaliści osobiście wyciągni z więzienia przez Vi-

docq. Co ciekawe, mimo wyższej pracy dla policji, Vidocq był nadal ścigany za fałszerstwa i nieodsiadzenie wyroku – dopiero 26 marca 1817 r. prefekt policji Jules Angles poprosił króla Ludwika XVIII o jego ułaskawienie.

Sureté Nationale była inspiracją dla Scotland Yardu, FBI i innych wydziałów kryminalnych na całym świecie. Vidocq był przekonany, że przestępczości nie da się kontrolować ówczesnymi metodami policyjnymi, dlatego stworzył specjalny oddział pionu kryminalnego, rządzonego przez zasadę: „Aby złapać przestępcę, trzeba myśleć jak przestępca”.

Efekt był taki, że oddział Sureté był obsadzony w przeważającej części przestępcami. Starsi policjanci narzekali na takie rozwiązanie, gdyż większość kryminalistów miała problemy z zaakceptowaniem dyscypliny i hierarchii. Niemniej podwładni Vidocq doprowadzili do zwiek-

W 1820 R. VIDOCQ MELDOWAŁ PRZEŁOŻONYM, ŻE JEGO 30-OSOBOWY ZESPÓŁ POLICJANTÓW OBNIŻYŁ WSKAŹNIK PRZESTĘPCZOŚCI W PARYŻU O 40 PROC.

szczenia liczby zatrzymań o 40 proc. w skali roku! W ciągu kolejnych kilku lat Vidocq odnotował o wiele więcej sukcesów – niektóre w Paryżu, inne poza nim.

„Nie jesteśmy po to, by nas kochano. Jesteśmy, by się nas bano” – to jedna z zasad, które Vidocq z uporem wtłaczał do głów swoim podwładnym. Musieli umieć się bić, władać szpadą, ale przede wszystkim rozumieć postępowanie i motywację przestępców. To ostatnie można by nazwać początkami psychologii kryminalnej. „Prawdziwy mistrz zbrodni zdarza się rzadko, zwykle to do zbrodni pchają ludzi prymitywne ludzkie instynkty” – mawiał Vidocq, a słowa te mogłoby powtórzyć za nim zarówno Sherlock Holmes, Philip Marlowe czy Eberhardt Mock.

MIŁOŚNIK KOBIET

Rok 1824 był początkiem mrocznego okresu w życiu. Zmarły jego matka i druga żona – Jeanne-Victoire Guerin. Co więcej, w tym samym roku zmarł król Ludwik XVIII, a jego miejsce zajął Karol X. Okazało się, że nowy władca był ultrakonserwatystą i z wielką pogardą odnosił się do byłych przestępców działających w owym czasie jako funkcjonariusze policji. „Jego rządy szybko dały wolną rękę licznych wrogom Vidocq, którzy – wielokrotnie oskarżani

i poniżani – w 1827 r. złożył rezygnację” – pisze Thorwald.

Nasz bohater ożenił się ponownie (tym razem z własną siostrzenicą Fleurideą Maniez), zasiadł do pisania wspomnień, a tymczasem, pod jego nieobecność, wskaźnik przestępczości w Paryżu gwałtownie wzrósł. Policja była jednak bardziej zainteresowana tłumieniem sprzeciwu wobec króla Karola, aniżeli tropieniem morderstw, gwałtów i kradzieży. W końcu rewolucja lipcowa z 1830 r. odsunęła monarchę od władzy, a jego następcą mianowano Ludwika Filipa. Zmiana na tronie otworzyła drogę do powrotu Vidocq na stanowisko szefa Sureté.

Triumf nie trwał długo. W listopadzie 1832 r. Vidocq ponownie złożył rezygnację i założył prywatną agencję detektywistyczną – Bureau des Renseignements, które zajmowało się głównie windykacją długów i pomocą ofiarom oszustów w odzyskaniu pie-

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ ŚLĄSKI



Joachim Knychala, „Wampir z Bytomia”, był zafascynowany postacią Zdzisława Marchwickiego

Morderca kobiet przykładnym mężem i ojcem

Zdzisław Marchwicki, „wampir z Zagłębia”, jeszcze żył w katowickim areszcie, gdy pojawił się „Frankenstein”. Takim kryptonimem opatrzone sprawce brutalnych zabójstw kobiet.

Uderzał ofiarę w tył głowy. Pierwszy raz zaatakował w 1975 r. w Piekarach Śląskich. Jego ofiara, Stefania, miała 21 lat, ale za to zbrojstwo skazano inną osobę.

FRANKENSTEIN ZNÓW ATAKUJE

Świadkowie pamiętali, że między Stefanią a jej partnerem doszło do awantury i razem wybiegli. On się nie wypierał, że ją uderzył, to może rzeczywiście zabił? Nie pamiętał, tak był pijany. Dostał więc 15 lat. Sąd nie zwrócił uwagi na to, że zwłoki zostały obnażone, co się w takiej sytuacji nie zdarza. „Frankenstein” zaatakował osiem miesięcy później w Chorzowie. Mirosław uderzył siekierą w głowę, a potem pastwił się nad jej ciałem, jak Marchwicki.

– Nie straszcie ludzi kolejnym wampirem – pouczał podwładnych komendant ówczesnej milicji. Śledczy ciągle jeszcze nie łączyli tych spraw, ewidentnie o podłożu seksualnym. Dopiero jak zaatakował dwie nieletnie dziewczynki – Halinkę i Kasię – zmienili front. Halinka nie przeżyła. Wytypowano 7 tys. mężczyzn. Na wykrywacz kłamstw przebadano kilkuset z nich. Wszystkie tropy okazały się fałszywe.

OSZUKIWAŁ, ŻE BYŁ W PRACY

Portret pamięciowy pasował do „Frankensteina”. W końcu milicja wpadła na jego trop (był wcześniej karany za gwałt), ale z dokumentacji wynikało, że w tych dniach był w pracy, w kopalni Andaluja. Pracował pod ziemią jako cieślą gómiczy. Miał alibi, więc po zatrzymaniu wyszedł na wolność. Dopiero później okazało się, że jego obecności w pracy fałszował sztygar. Alibi okazało się fałszywe. Kiedy „Frankenstein” zorientował się, że został namierzony, zapisał się do organizacji partyjnej, rozpoczął naukę w technikum wieczorowym, był przykładnym mężem i ojcem dwojki dzieci. Dla najbliższego otoczenia starał się być bez skazy. Ostatni raz zabił w 1982 r. swoją szwagierkę, 17-letnią Halinę, a zarazem swoją kochankę. Sam się zgłosił na policję, że nieszcześliwie upadła. Medycy sądowi zwrócili uwagę, że od upadku nie można doznać takich obrażeń głowy.

Wtedy „Frankenstein”, czyli 30-letni wówczas Joachim Knychala, pękł i zaczął mówić. Wychowywały go matka i despotyczna babka, Niemka, która nie potrafiła wybaczyć córce związku z Polakiem i z tego powodu znęcała się psychicznie nad jej synem. W historii kryminalistyki nazwano go „wampirem z Bytomia”.

NIE STARCZYŁO, ŻE ZABIŁEM

Pisał w pamiętniku: „Muszę stwierdzić, najlepszym chciałem być we wszystkich i to osiągnąłem. Jestem uważany za jednego z największych morderców w powojennej Polsce. (...) Nie wystarczało mi to, że zabiłem. Musiałem jeszcze odczuć zadowolenie. Przed chwilą stało to jeszcze na nogach, a teraz leży. Leży u moich stóp i robię, co chcę. (...) Ciągłe miałem za mało krwi. To morderstwo i napać było silniejsze od mojego ja”. Został skazany na karę śmierci. Zawisł na szubienicy w 1985 r. w Krakowie.

Mój mąż chciałby, żeby nasze dzieci wiedziały, że pieniądze nie biorą się z bankomatu

Anna Lwandowska opowiedziała w „Mieście Kobiet”, jak z Robertem Lewandowskim starają się wychowywać córki



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI KRZYŻÓWKA NR 62

Marina Łuczenko świętuje urodziny Szczęsnego
W miniony poniedziałek Wojciech Szczęsny skończył 32 lata. Z tej okazji żona złożyła mu życzenia jako pierwsza – tuż po północy. Piłkarz dostał też tort, na którym widniało jego wspólne zdjęcie z Mariną. Z kolei synek Liam przygotował dla taty laurkę. „Happy B-Day Wojtek!” – napisała piosenkarka na Instagramie.



Spieg, który mnie rzucił
TV Puls, 20:00
Dwie trzydziestolatki z Los Angeles udowadniają, że to kobiety rządzą światem. Gdy okazuje się, że chłopak jednej z nich jest superagentem, kobiety wpadają w epicentrum międzynarodowej afery.

Przełęcz ocalonych
TVP Kultura, 20:00
II wojna światowa. Amerykańscy żołnierze walczą z Japończykami na Pacyfiku. Strategicznym celem jest japońska wyspa Okinawa. Sanitariusz Desmond odmawia noszenia broni.

Dzikie łowy
HBO, 20:10
Ricky trafia na nowozelandzką prowincję, pod opiekę cioci i wujka. Dochodzi do tragicznych zdarzeń i zapada decyzja, by chłopak trafił do rodziny zastępczej. Ricky wraz z wujkiem ucieka do buszu.

Taksówkarz
TV6, 23:00
Travis cierpi na bezsenność. Podejmuje pracę jako taksówkarz w jednej z najbardziej niebezpiecznych dzielnic N. Jorku. Postanawia ochronić nieletnią prostytutkę przed przestępcami.

Blade Runner 2049
Super Polsat, 23:10
Deckard tropił androidy. Teraz sam musi się ukrywać. Zastępujący go oficer „K” odkrywa spisek, który może zniszczyć pozostałości starego porządku. Musi więc poprosić Deckarda o pomoc.



- Poziomo:**
3) potocznie o szefie,
6) okres ery mezozoicznej,
11) rzadki kuzyn żyrafy,
12) kolba rośliny zwanej końskim zębem,
13) powieść Alberta Camusa,
14) nagły wzrost koniunktury gospodarczej,
15) chirurgiczne lub krawieckie,
16) dewiza na początku książki,
17) służy do impregnacji drewna,
18) człowiek niecywilizowany,
19) wiosenna czynność rolnika,
20) pojazd pogotowia ratunkowego,
21) pracownik zakładu włókienniczego,
24) ciemna, mała izba,
25) świerk w gwarze góralskiej,
30) larwa chrabąszcza,
31) sale wykładowe,
32) kolor bezchmurnego nieba,
33) Stefan Żeromski,
36) twierdza broniona przez wojska księcia Wiśniowieckiego,
40) czekoladowa na urodzinowym wypieku,
41) „Pan ... w Brazylii”, utwór Konopnickiej,
42) Maksym, autor powieści „Matka”,
43) osłonka dla larwy motyla,
44) do nabożeństwa.

- Pionowo:**
1) zręczny, dowcipny zwrot,
2) wyrwana z zeszytu lub kalendarza,
3) amator libacji i hulanki,
4) drewniane wiaderko z klepek,
5) ignorowanie prawa,

10x10 crossword grid with clues and a central advertisement for Głos magazine.

- 6) serial z główną rolą Kazimierza Kaczora,
7) dawny polski producent sprzętu elektronicznego,
8) niemiecki konkurent Nike,
9) zawodnik młodszy od seniora,
10) człowiek z pasją, zapaleniec,
22) tajemnicze znaki w zbożu,
23) Angelina Jolie to ... Johna Voighta,

- 26) silnie pachnąca roślina,
27) wrocławski kabaret,
28) komedia Gabrieli Zapolskiej,
29) namioty pod gołym niebem,
33) np. kea z Nowej Zelandii,
34) Wojciech, reżyser filmu „Legenda Tatr”,
35) dzieli Ziemię na dwie półkule,
37) słupki z siatką na boisku,
38) uchwyt narzędzia lub walizki,
39) udziela gwarancji pożyczki.

ROZWIĄZANIE NR 61
Crossword solution grid.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop zapowiada, że Twoja aktywność w wielu dziedzinach wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Mało kto za Tobą nadąży. **Ryby (19.02 - 20.03)**
Nie päl dzisiaj za sobą żadnych mostów. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że niektóre ścieżki odwrotu przydadzą Ci się w przyszłości. **Baran (21.03 - 19.04)**
Popołudnie zarezerwuj dla bliskich. Horoskop dzienny na czwartek przypomina, że masz pod tym względem trochę do nadrobienia...

Byk (20.04 - 20.05)
Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Horoskop dzienny wróży, że z powodzeniem zrealizujesz wszystkie zaplanowane przedsięwzięcia. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
W niektórych sytuacjach może Ci zabraknąć pewności siebie. Horoskop na dziś zapowiada, że może to spowodować małe perturbacje. **Rak (22.06 - 22.07)**
Dziel się z innymi osobami swoimi przemyśleniami. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoje słowa zainspirują ludzi do działania.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie działaj pod wpływem impulsu i dwa razy przemyśl nim się odezwiesz. Horoskop dzienny mówi, że brak roztropności może być kosztowny.... **Panna (23.08 - 22.09)**
Trudno Ci będzie oprzeć się niektórym pokusom. Ale horoskop na dziś uspokaja, że uleganie im nie spowoduje przykrych konsekwencji. **Waga (23.09 - 22.10)**
Łatwo będzie można wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop dzienny na czwartek stanowczo radzi unikać towarzystwa konfliktowych osób.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie pozwalaj dzisiaj nikomu podejmować za Ciebie decyzji. Horoskop dzienny mówi, że brak samodzielności może narazić Cię na straty. **Strzelec (22.11 - 21.12)**
Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że składanie przez Ciebie propozycji innym osobom będzie przypominało rzucanie grochem o ścianę. **Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Sporo czasu zajmie Ci dzisiaj nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że zaangażujesz do tego również inne osoby.

Potrzebne są zmiany w ruchu drogowym

Stanisław Balicki
Rozmowa

Rozmowa z Januszem Stanisławskim, ekspertem bezpieczeństwa w ruchu drogowym, byłym naczelnikiem wydziału ruchu drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

W święta w regionie wydarzyło się kilka tragicznych wypadków spowodowanych przez młodych kierowców. Czy kary za przestępstwa drogowe są za niskie? Czy młodzi kierowcy mają zbyt małe umiejętności?

Młodzi ludzie nie przejmują się systemem kar, ba nie zdają sobie sprawy z ich dolegliwości. Mówimy komuś, że niezastrzymanie się w celu udzielenia pomocy poszkodowanym

w wypadku drogowym jest zagrożone wyrokiem: - Ale jak skazany, za co? Musi się zmienić system wartości, jeśli mówimy o systemie kar. Jaki jest system wartości człowieka, który ucieka z miejsca wypadku, który spowodował?

Czym ten system kształtować, zaostreniem represji? System nadzoru poprawił się, jednak dotyczy osób posiadających stałe dochody. Jest w nim natomiast luka, ściągano mandaty od osób bez stałych dochodów, a takimi są często młodzi kierowcy, jest problemem nierozwiązanym. Pojawił się pomysł konfiskowania samochodów sprawców, ale gdy pojazd nie jest własnością takiej osoby, kara jest nieegzekwowalna. Generalnie jednak represyjność

systemu kar jest dziś wystarczająca. Najważniejsza jest edukacja przyszłych kierowców, uświadomienie im konsekwencji brawury, nieprzestrzegania przepisów.

Rząd zapowiedział pod koniec ub. roku inicjatywę legislacyjną, w której są m. in. stałe zajęcia z przepisów ruchu drogowego w szkołach podstawowych.

Kształcenie na poziomie podstawowym jest dobre. Jednak zaczyna szwankować, gdy już nie mówimy o dzieciach, a młodzieży, a ona zaczyna się wymykać spod kontroli, czy to rodziców, czy policji uczestniczącej w procesie edukacji. Podstawówki czy przedszkola to są miejsca, gdzie ta edukacja cały czas się odbywa. Jest luka, jeśli chodzi o szkoły



FOT. KPP W CHOJNICACH

W Żabnie zginęła 12-letnia dziewczynka, która przechodziła przez oznakowane przejście

średnie. Trzeba przerzucić część ciężaru działań z najmłodszych dziecina młodzież.

Takiej propozycji w planowanym prawie nie ma. Jest za to dodatkowe szkolenie już po uzyskaniu prawa jazdy.

To nie jest nowy pomysł. Chyba już dekada minęła gdzie ustawa o kierujących pojazdami nie spełnia wszystkich początkowych założeń. Wprowadzenie części przepisów jest odkładane. Był postulat kształcenia na płycie poślizgowej i teoretycznego, w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, młodych kierowców, z małym stażem posiadanego uprawnienia do kierowania pojazdem. Z kolei dopiero niedawne zmiany wprowadzają od października obligatoryjne nowe szkolenie i egzamin po przekroczeniu limitu punktów karnych, a nie jak dotąd szkolenia reedukacyjne co 6 miesięcy, redukujące 6 punktów karnych. To wszystko było w ustawie już 10 lat temu., a my stoimy w miejscu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|------------------|---------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINANSE/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| ■ HANDLOWE | ■ NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | ■ /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA | ■ PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | |

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP AUT, KASACJA 690-209-209
www.auto-kurek.pl

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

CUKIERNIKA Słupsk, 59/8432828.

REKLAMA

1610466280

ABAKUS

Aniela Barzycka - 22 lata na rynku

**poszukujemy mieszkań 1,2-pokojowych
Przylesie, Na Skarpie, Nasz Dom
GOTÓWKA**

ZADZWOŃ 661-841-555

ul. Zwycięstwa 143

661-841-555 (obok Związkowca)
www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pok. balkon, rej. Na Skarpie
KLUCZE W BIURZE
do negocjacji 273 000,-



3 pok. loggia, ciepłociąg
z wyposażeniem, po remoncie
rej. Centrum 335 000,-



55 m², dwustronne, Zwycięstwa
0% PROWIZJI OD KUPUJĄCEGO
szybkie wydanie 338 000,-

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektryk, spawacz: 730-011-300.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE domów, tynk-puc, odświeżanie, elewacje 792669632

REMONTY, ocieplenia, 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

OGRODNICZE

PODNOŚNIK ścinka drzew, czyść zarośnięte działki, 792669632.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYŁCZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking 18/471-13-86

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

ona

- STRONA KOBIEC -

Mocna strona kobiet

czytaj

stronakobiet.pl



Muzyka, kultura żydowska i Ukraina. Koncerty i spektakle

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Warto przedłużyć sobie świąteczny nastrój i zaplanować porządną dawkę dobrej muzyki. Na koncerty zapraszają Polska Filharmonia Sinfonia Baltica, Słupski Ośrodek Kultury i Nowy Teatr w Słupsku.

„Młode talenty Akademii Muzycznej w Gdańsku” - to tytuł koncertu, na który filharmonia zaprasza 22 kwietnia o godz. 19 do sali koncertowej przy ul. Jana Pawła II w Słupsku.

Artyści zaprezentują słupskiej publiczności swoje najbardziej popisowe utwory. Wykonawcy soliści: Agnieszka Karpńska - mezzosopran z klasy śpiewu prof. dr hab. Wiesławy Maliszewskiej; Rafał Wiśniewski - skrzypce z klasy prof. dra hab. Wojciecha Szlachetkowskiego i dr hab. Anny Wandtke-Wypych; Orkiestra Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara, Sylwia Janiak-Kobylińska - dyrygent.

W programie: G. Rossini - Uwertura do opery „Włoszka w Algierze”, C. Saint-Saëns - Aria Dalili „Mon coeur s'ouvre a ta voix” z opery „Samson et Dalila”, G. Bizet - „Habanera” z opery „Carmen”, J. Sibelius - Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, J. Brahms - Taniec węgierski nr 1 g-moll.

Dzień później, 23 kwietnia, o godzinie 19 - Słupski Ośrodek Kultury i Słupska Sinfonietta



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Spektakl „Tekhelet” został przygotowany w ramach obchodów 20. rocznicy Dni Kultury Żydowskiej

zapraszają na spektakl „Tekhelet”, zrealizowany w ramach obchodów 20. Dni Kultury Żydowskiej. Obejrzeć go będzie można także w sali koncertowej przy ul. Jana Pawła II.

Występują: Dorota Tomaszuk - Maria Ajzensztadt, Marcelina Iwanicka - Diana Blumenfeld, Natalia Łęt - Wiera Gran, Piotr Kosewski - Menachem Kipnis, Michał Lasoń - Władysław Szpilman, Oskar Degórski - Kazimierz Krukowski, Rafał Łabroszewicz - Władysław Szlengel oraz Michał Studziński i chór projektowy, Słupska Sinfonietta, dyrygent Maciej Banachowski jako Szymon Pullman. Reżyseria: Kamila Lewicka.

Także 23 kwietnia o godzinie 19, ale w Nowym Teatrze przy ul. Lutosławskiego 1, odbędzie się koncert charytatywny pod hasłem „Mówimy - NIE!”. Podczas Koncertu zbierane będą pieniądze na pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy, którzy uciekli przed bestialstwem rosyjskich wojsk i schronili się w naszym mieście. Pomoc będzie koordynowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Słupsku.

Program, wyreżyserowany i prowadzony przez aktorkę Annę Samusienkę, uświetni obecność znakomitych wokalistów z różnych stron naszego kraju i zagranicy. Wystąpią: Beata Bednarz, Marta Słociak-Wisniewska, Piotr Phuska, Bartłomiej

Sarna i Chór ZNP Academia Musica. Zaprezentują utwory z palety różnych gatunków muzycznych: gospel, musical, opera.

Koncert organizuje Fundacja Blisko Serca (Filia w Słupsku) we współpracy z Nowym Teatrem i przy finansowym wsparciu: PRIME Nieruchomości, Agoli Media, Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej i Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Wpłaty na konto: Fundacja ChSCH O/Pomorski, Bank BNPPL 81 2030 0045 1110 0000 0271 7460, Tytuł wpłaty: Pomoc Uchodźcom z Ukrainy Słupsk ©©

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

JANTAR, ul. Grunwaldzka 27 a, tel.: 59 814 46 72

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda

Sychy 3

Miastko

NOVA, ul. Kazimierza Wielkiego 24, tel.: 59 857 67 32

Człuchów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Szczecińska 13, tel.: 59 834

3142

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 3142

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta,

tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697

696 498; Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obróńców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

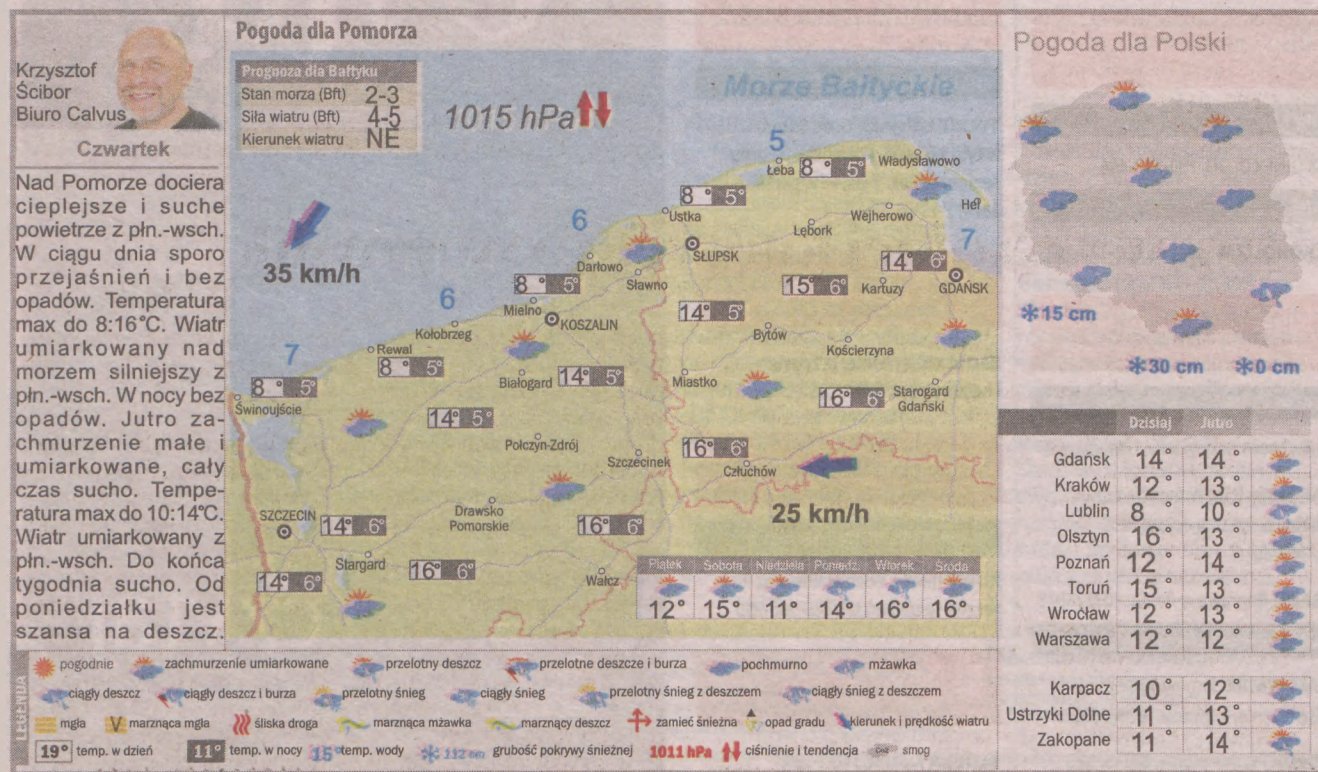
Winda i baldachim przy grobie.

Zielen Słupsk Zakład Pogrzebowy, ul. Kaszub-

ska 3 A, te. 502 525 005 - całodobowo. Pełna

oferta pogrzebowa

POGODA



AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Nie przegap piątku

gp24.pl

REKLAMA

0010486142

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Korab” w Ustce,
76-270 Ustka, ul. Grunwaldzka 10, tel. (59) 81-44-081,
informuje, że na stronie internetowej Spółdzielni www.smkorab.pl
został ogłoszony przetarg nieograniczony na:

Wykonanie remontu nawierzchni dróg i chodników na terenach osiedli w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Korab” w Ustce.

Termin składania ofert: do dnia 5 maja 2022 r. do godz. 9.30.
Zainteresowanych zapraszamy do pobrania informacji o przetargu oraz SIWZ ze strony Spółdzielni www.smkorab.pl

Na tureckiej ziemi radzi sobie gorzej, niż na amerykańskiej

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Magda Linette wróciła na korty ziemne po meczu BJKC z Rumunią. Niestety, przegrała w środę z Kazaszką Julią Putincewą w pierwszej rundzie turnieju WTA 250 w Stambule.**

Określenie „wróciła” lekko na wyrost, bo przed rozgrywanym na korcie twardym (i zwycięskim dla Polek) spotkaniem w Radomiu Linette zaliczyła bardzo udany dla siebie (tytuł w deblu i ćwierćfinał singla) występ w Charlestonie (WTA 500). Rywalizacja w USA toczyła się jednak na nieco innej odmianie kortów ziemnych. Nazywanych potocznie „green clay”. Do ich budowy używa się zmielonych skał, zamiast cegły, przez co właściwościami i szybkością gry, korty te różnią się od tych spotykanych w Europie i Ameryce Południowej.

Na „czerwonej” mączce poznanianka zagrała dopiero pierwszy mecz w tym roku i nie był to, niestety, udany debiut, choć bilans jej dotychczasowych spotkań z Putincewą (4:1) sugerował, że to ona będzie w tej parze faworytką. Przynajmniej na papierze.

Początkowo Polka (57. WTA) i reprezentantka Kazachstanu (51. WTA) miały grać ze sobą we wtorek po południu. Deszcz storpedował jednak plany organizatorów i ostatecznie na kort wyszły dopiero w środę. Wymuszona przerwa nie podzialała zbyt dobrze na naszą tenisistkę, która w pierwszym secie zaliczyła falstart.

Putincewa była sprytniejsza i bardziej regularna w wymianach, z kolei poznanianka wyraźnie brakowało cierpliwości i precyzji. Efektem były dwa przegrane gemy przy swoim



FOT. SYLVIA DĄBROWA

W ubiegły piątek Linette zdobyła ważny punkt w meczu z Rumunią w Radomiu, wygrywając z Iriną-Cameliją Begu

serwisie i prowadzenie rywalki 4:1. Linette na szczęście nie zamierzała się poddać. Odrobiła straty, doprowadzając do remisu 5:5 i ostatecznie wszystko musiało rozstrzygnąć się w tie-breaku. W nim, niestety, minimalnie lepsza była Kazaszka. Zdecydował prosty błąd z forhendy przy stanie 6:6 i wpakowana przez Polkę w siatkę piłka w kolejnej akcji.

Drugi set lepiej zaczęła dla odmiany Linette, a celny bek-hend po linii zapewnił jej przełamanie już na otwarcie. Po chwili poznanianka, z problemami, ale podwyższyła na 2:0. Kolejny prosty błąd z forhendy, przy prowadzeniu 2:1, kosztował ją jednak utratę

przewagi i wszystko zaczęło się od początku.

Zanosilo się na kolejny tie-break. Niestety, przegrywając 4:5 Linette znów zaczęła mylić się ze swojej prawej strony. Pierwszy błąd zaowocował break pointem i piłką meczową dla Putincewy. Kolejny zakończył rywalizację.

W drugiej rundzie rywalką Kazaszki będzie w czwartek Szwedka Rebecca Petersson, która wyeliminowała najwyżej rozstawioną w Stambule Elise Mertens. A dokładnie skorzystała na pechu Belgijki, która skreczowała w drugim secie, przy stanie 5:7, 1:4.

Najlepszymi polskimi rezultatami w turnieju Istanbul Cup

pozostają sukcesy Agnieszki Radwańskiej, która w 2007 roku wygrała tu rywalizację deblistek, w parze ze swoją siostrą Urszulą. Rok później triumfowała w singlu, pokonując w finale dwukrotną finalistkę turniejów Wielkiego Szlema (Roland Garros i US Open), Rosjankę Jelenę Dementiewą.

Przerwę, po rozgrywanym w ubiegłym tygodniu turnieju ATP Masters 1000 w Monte Carlo, zrobił sobie w tym tygodniu Hubert Hurkacz. Pomimo ćwierćfinałowej porażki z Bułgarem Grigorem Dimitrowem wrocławianin może być zadowolony ze swojego występu. W Księstwie Monaco wcześniej nigdy nie dotarł dalej, niż do drugiej rundy, za to tym razem pokonał kolejno Boliwijczyka Hugo Dalliena oraz Hiszpanów Pedro Martinezę i Alberta Ramosa-Vinolasa.

Słabiej zorientowani w tenisowych realiach mogą co prawda kręcić nosem. Warto jednak pamiętać, że ceglana mączka to najmniej lubiana przez Hurkacza nawierzchnia, co widać zresztą po wynikach.

Hubert z jednej strony uchował się na kortach ziemnych i dobrze się na nich czuje, znakomicie się ślizga. Z drugiej jednak, co roku, pojawia się na nich kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu niżej sklasyfikowanych „terrierów”, którzy mogą mu zagrozić. Szczególnie Latynosów, którzy grają na ziemi praktycznie cały rok. Oni przyjeżdżają już przygotowani do Monte Carlo czy Barcelony i od pierwszego meczu są groźni. To jest niebezpieczeństwo dla Huberta - ostrzegał niedawno na naszych łamach Wojciech Fibak, singlowy finalista z Monte Carlo z 1976 roku.

Hurkacz do rywalizacji powróci na początku maja, w turnieju ATP 1000 w Madrycie.

Polscy floreciści na podium w Belgradzie. Na taki sukces czekali od 14 lat

Stanisław Moneta
redakcja@polskapress.pl

SZERMIERKA. **Drużyna florecistów w składzie Leszek Rajski, Michał Siess, Andrzej Rządkowski i Adrian Wojtkowiak zajęła drugie miejsce w zawodach Pucharu Świata w Belgradzie.**

Nikt nie spodziewał się tak znakomitego występu. Ostatni raz drużyna florecistów stanęła na podium Pucharu Świata w... 2008 roku! W Belgradzie rywale długo nie potrafili jednak znaleźć sposobu na biało-czerwonych, walczących w składzie: Leszek Rajski, Michał Siess, Andrzej Rządkowski i Adrian Wojtkowiak (trenerem drużyny jest Radosław Glonek).

W I rundzie pokonali Austrię 44:40, w 1/8 finału Czechów 45:34. Ćwierćfinał to starcie z liderami światowego rankingu i brązowymi medalistami igrzysk w Tokio, USA. Polacy sprawili sensację i pokonali ich 45:41. W półfinale nie dali z kolei szans drużynie Hongkongu, której lide-

rował aktualny mistrz olimpijski Ka Long Cheung. Nasi zawodnicy prowadzili od pierwszej rundy, ostatecznie wygrali 45:32.

Niestety, w finale znakomitą serię Polaków przerwali Włosi. Rywale byli zdecydowanym faworytem, ich floreciści w komplecie zajmują w końcu miejsca w czołowej 20 światowego rankingu. W niedzielę rozstrzygnęli zresztą między sobą finał zawodów indywidualnych, Tommaso Marini pokonał Giorgio Avolę 15:9 (wśród Polaków najlepsze 16. miejsce zajął Rajski). Drużyna Italii nie pozwoliła naszym zawodnikom na wiele. Wygrała aż siedem z dziewięciu pojedynków (jeden zakończył się remisem i jeden zwycięstwem Polski), po zakończeniu ostatniej rundy na tablicy wyników widniało 45:27.

Drugie miejsce i tak jest jednak dla Polaków ogromnym sukcesem. Na podium zawodów Pucharu Świata nasi floreciści nie stali od 2008 r., kiedy to w Szanghaju również wywalczyli srebro. W rankingu FIE biało-czerwoni zajmują 11. pozycję. ©P



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Leszek Rajski (z lewej) z kolegami sprawili w Belgradzie polskim kibicom bardzo miłą niespodziankę

Fabian Drzyzga powinien być w szerokiej kadrze. To wojownik

Tomasz Biliński
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Miks nowych z mistrzami świata może nam dać złoty medal - mówi były libero reprezentacji Polski Krzysztof Ignaczak.**

Nikola Grbić ogłosił powołania i zaskoczył paroma wyborami. To może być główny temat w drużynie?

Przez pewien czas na pewno będzie to w środowisku komentowane, ale nie przez zawodników, a ekspertów i ludzi

zaskoczonych takim obrotem spraw. Trzeba bowiem przypomnieć, że brak kilku nazwisk na liście jest zaskoczeniem, kilku się spodziewaliśmy i jest też kilka nowych, których mało kto się spodziewał. Nie dziwne więc, że towarzyszy temu tyle emocji. Nikola Grbić swoimi powołaniami dał jasny sygnał, że będzie budował nową drużynę. Z perspektywą na igrzyska w 2024 r. Natomiast musimy pamiętać, że jesteśmy silną reprezentacją i mamy obowiązek bić się o najwyższe laury w każdej imprezie. Tym bardziej że

przed nami mistrzostwa świata, których jesteśmy współgospodarzem. Głęboko wierzę w to, że wygramy je trzeci raz z rzędu. W kadrze jest kilka nowych twarzy, które będą musiały nabrać doświadczenia szybciej. Liga Narodów będzie elementem poligonu, który Grbić ku temu może wykorzystać. Swoją drogą cieszę się, że trener pokazał, że drzwi do reprezentacji są otwarte dla każdego. To powinno spowodować, że poziom sportowych naszych rozgrywek będzie rosnąć.

Pominięciem kilku graczy, którzy stanowili o sile tej reprezentacji Grbić odcina kreską to, co było do tej pory i chce pokazać, że on tu rządzi?

Grbić jest silną osobowością. Wygrywając z ZAKS-ą Ligę Mistrzów udowodnił, że jest już trenerem z dużymi umiejętnościami. Wcześniej zdobył medale z reprezentacją Serbii. Przychodząc do polskiej kadry dał jasny sygnał, że ma pomysł i kolokwialnie mówiąc chce przewietrzyć szatnię. Jak wspominałem, wygląda na to, że na horyzoncie ma Paryż. Nato-

miał jeśli chodzi o pominiętych zawodników, to nie wiadomo, ilu z nich dotrwa na reprezentacyjnym poziomie do igrzysk. Budowana jest więc nowa konstrukcja, która ma zdobyć medal, oby ten złoty, o którym wszyscy marzymy.

Brak Drzyzgi to największe zaskoczenie powołania?

Zdecydowanie tak, Fabian powinien być w reprezentacji. Znam go od wielu, wielu lat. Ma charakter wojownika, który podjąłby walkę, gdyby znalazł się wśród powołanych. Jednak

to trener podejmuje decyzje i to jego będziemy rozliczać z wyników.

Biorąc pod uwagę ewolucję kadry, o obronę mistrzostwa świata będzie trudniej?

Nie możemy o nich zapomnieć, bo jesteśmy współgospodarzem i mamy jedną z najsilniejszych reprezentacji na świecie. Będziemy wśród kandydatów do medalu. Obyśmy zdobyli złoty. Dla wielu w tej kadrze to marzenie, dla wielu szansa obrony. Taki miks może dać nam upragniony wynik.

SPORT

www.sportowy24.pl

BRYDŻ

Zmiana w fotelu lidera w XXXX Grand Prix Ustki

Jedenasty turniej wygrała para Wiesław Rudnicki (Ustka) - Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie). 2. miejsce zajęli Karina Drobinia-Całka - Mirosław Całka (Włynkówko), a 3. para słupsko-ustecka Anna Szranc - Zenon Mikoda. W klasyfikacji na czele jest W. Rudnicki - 188,5 pkt. Kolejne zawody 26.04. o godz. 17 w sali klubowej CSMW w Ustce-Lędowie. (fen)



FOT. KRZYSZTOF MULLER FB

PIŁKA NOŻNA

Sześć minut Doby

Reprezentacja Polski do lat 17 przegrała z Włochami 0:1 (0:0) w pierwszym meczu II rundy eliminacji do mistrzostw Europy. Sześć minut zaliczył Szymon Doba, wychowanek Olimpijczyka Kwakowo. (sten)

Pływacy słupskiego Skalara zdobywali medale w Lublinie

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

PLYWANIE. Kolejne zawody pływackie Pucharu Polski w Lublinie już za reprezentantami Skalara Słupsk i przedstawicielką Soleksu Lębork.

Z naszych zawodników i zawodniczek bardzo pozytywnie należy ocenić występy słupszczanki Wiktorii Palickiej, która w swojej kategorii wiekowej trzy razy stanęła na podium. Gratulujemy!

Na lubelskiej pływalni rywalizowało prawie 950 zawodników i zawodniczek ze stu czterdziestu dwóch polskich klubów. W tej stawce byli przedstawiciele ze słupskiego Skalara oraz reprezentantka lęborskiego Soleksu. To były jedne z najliczniej obsadzonych zawodów pucharowych w Polsce. Znani młodzi słupszczanie potwierdzili bardzo wysokie umiejętności. Oto wyniki skalarowców w swoich kategoriach wiekowych, którzy zajęli miejsca na podium: Wiktorii Palicka (2005) - I miejsce na 100 metrów stylem grzbietowym (1.05,72 min) i na 200 m st. grzbiet. (2.19,63 min) oraz II lokata na 50 m st. grzbiet. (30,64 s); Dawid Plaga (2005) - II pozycja na 50 m st. motylkowym (25,46 s). Trene-

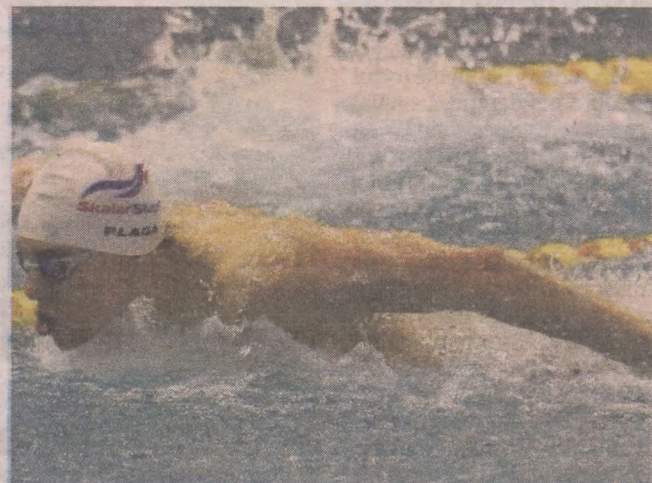


Słupszczanka Wiktorii Palicka to niezwykle utalentowana pływaczka, która czyni systematyczne postępy

rem W. Palickiej jest Maciej Kowalewski. Szkoleniem D. Plagi zajmuje się Dariusz Grondzewski. Ze słupszczan pływał jeszcze Gracjan Krumplewski, ale temu zawodnikowi nie udało się zająć miejsca na podium.

W Lublinie startowała też 17-letnia pływaczka Weronika Klejna z Soleksu Lębork. Lęborkianka w wyścigu na 200 m stylem klasycznym w kategorii senierek zajęła dziesiąte miejsce, a to w stawce junierek 17-18 letnich dało jej czwartą

lokata z czasem 2.41,98 min. Zaś na dystansie 100 m st. klas. W. Klejna została sklasyfikowana na dwudziestą szóstą pozycję z czasem 1.16,29 min. Ten wynik zapewnił jej dziesiąte miejsce w stawce juniorskiej. ©©



Skalarowiec Dawid Plaga w wodzie czuje się jak ryba. Kariera przed nim



Swoje sukcesy Weronika Klejna zawdzięcza swojemu trenerowi Dariuszowi Gromulskiemu

Pójść za ciosem - drugi mecz ćwierćfinału. Koszykarze Czarnych nie zwalniają tempa

Michał Piątkowski, STEN

michal.piatkowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Po wtorkowej wygranej ze szczecińskim Kingiem - dzisiaj (czwartek 21 kwietnia) zmierzą się z nim po raz drugi.

Play-off rzadzi się swoimi prawami - jest to prawda, która potwierdziła się w pierwszym meczu między dwiema ekipami. Czarni po kosmicznej pierwszej kwarcie meczu (wygrali ją 36:18) byli pewniakiem do zwycięstwa w całym spo-



Marek Klassen w pierwszym meczu zdobył 21 punktów

tkaniu. Goście jednak potrafili wrócić do meczu i zbliżyć się do słupszczan nawet na 4 oczka. To pokazują, że w tej fazie sezonu nikt nie odpuści i nawet największe prowadzenie nie może prowadzić do choćby chwilowego rozluźnienia.

Jeśli Czarni wygrają drugie spotkanie będą w niezwykle komfortowej sytuacji, a do Szczecina na trzecie starcie pojadą ze świadomością, że to gospodarze grali będą z nożem na gardle. Gdzie Czarni powinni upatrywać swoich prze-

wag? W pierwszym meczu kluczowa okazała się zespółowa gra i perfekcyjne dzielenie się piłką. Nasi koszykarze zapisali na swoim koncie o 7 asyst więcej niż King, lepsi byli też w trzypunktowych rzutach - trafili ich 12, przy 8 gościach. Podopieczni Cesnauskisa lepsi byli też na linii osobistych, gdzie pomylili się tylko 2 razy (goście chybili 8 prób).

Początek meczu o godzinie 20 w hali Gryfia.

Po raz kolejny mecz obejrzeć można będzie na antenie Polsatu Sport Extra.

Wynik spotkań ćwierćfinałowych play-off:

Pierwsze mecze:

Enea Zastal BC Zielona Góra - WKS Śląsk Wrocław 103:90 (20:23, 24:20, 32:29, 27:18), Anwil Włocławek - Twarde Pierniki Toruń 92:62 (21:26, 21:20, 26:12, 24:4), Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Legia Warszawa 78:82 (22:23, 17:23, 20:8, 19:28).

Drugie mecze:

Enea Zastal BC Zielona Góra - WKS Śląsk Wrocław 85:83 (20:21, 24:19, 17:20, 24:23), Anwil Włocławek - Twarde Pierniki Toruń, Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Legia Warszawa - zakończony wczoraj po zamknięciu wydania Głosu. ©©